Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 1 LUTEGO 1973 ROKU

WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 27 (8821) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Wiadomości dnia

▲ LONDYN. Z opóźnieniem, spowodowanym zakłóceniem pokoju incydentami zbrojnymi, w Wietnamie Południowym zaczynają działać pierwsze ekipy terenowe mieszanej Komisji Wojskowej 4 stron i Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli.

▲ LONDYN. Zatrzymał się tu sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim. Znajduje się on w drodze do Azji Południowej.

▲ TOKIO. ChRL otwiera dziś ambasadę w stolicy Japonii.

Plenum ZW TPPR

◆ Działalność w środowisku wiejskim
◆ Złote Honorowe Odznaki TPPR dla szczecińskich działaczy

WCZORAJ odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego TPPR w Szczecinie, które prowadził przewodniczący ZW TPPR, sekretarz KW PZPR Jerzy Łazarz. W plenum brali udział: zastępca kierownika Działu Propagandy Masowo-Politycznej Zarządu Głównego TPPR — Czesława Misunowa oraz sekretarz konsulatu ZSRR w Szczecinie — Igor Błażys. Na wstępie odbyła się dekoracja Złotymi Honorowymi Odznakami TPPR czterech długoletnich działaczy szczecińskich. Są to: Teodor Lichwa — sekretarz ZP TPPR w Kamieniu Pomorskim, Józef Dmowski — główny księgowy Spółdzielni Produkcyjnej w Witkowie, pow. stargardzki, Ludmiła Januszkiewicz — starszy instruktor ZW TPPR oraz Marian Pańczak — dyrektor ZO Spółdzielni Mleczarskiej w Szczecinie.

Referat na temat „Działalność TPPR w środowisku wiejskim" wygłosił Hieronim Niewiadomski. Po dyskusji plenum przyjęło uchwałę dotyczącą długofalowego programu działalności Towarzystwa na wsi, w której na czoło wysuwają się problemy ideowo-wychowawcze, zwłaszcza w środowisku młodzieżowym. Konieczne jest aktywne związanie się w pracy z ZMW, co znalazło wyraz w propagowanym haśle: „Każdy członek ZMW — członkiem TPPR". Do końca bieżącego roku we wszystkich gminach województwa szczecińskiego powinny powstać Zarządy Gminne TPPR.

Na plenum stwierdzono iż na fali rocznicowych obchodów 50-lecia Kraju Rad wyrosła poważna, licząca się konkretnie, aktywność zarówno poszczególnych działaczy, jak i społeczeństwa wiejskiego. Wytworzył się więc klimat dla pogłębienia i poszerzenia działalności Towarzystwa, dla systematycznego umacniania więzów przyjaźni polsko-radzieckiej na wsi Ziemi Szczecińskiej, gdzie tak żywe są wspomnienia braterstwa broni z lat wojny. Zdobyte doświadczenia z poprzedniego okresu służyć będą nadal statutowemu celowi Towarzystwa — krzewieniu przyjaźni polsko-radzieckiej. (Up.)

Rozmowy Czou En-laja z Le Duc Tho

PEKIN PAP. Premier ChRL, Czou En-laj przyjął w środę specjalnego doradcę delegacji DRW na paryską konferencję w sprawie Wietnamu Le Duc Tho, który w drodze z Moskwy do Hanoi zatrzymał się w Pekinie. Rozmowa trwała trzy godziny. Wzięło w niej również udział kilku członków Biura Politycznego KC KP Chin oraz ambasadorzy DRW i TRR RWP w tym kraju.

Wspólny samochód NRD—CSRS

PRAGA PAP. W 1985 roku schodzić będzie z taśm montażowych fabryk samochodów CSRS i NRD 600 tys. pojazdów osobowych rocznie. Nowy samochód, który będzie produkowany przez zakłady „Skoda" i „Wartburg", nie ma jeszcze nazwy. Wiadomo już, że będzie to wspólna konstrukcja obu zakładów współpracujących na zasadach socjalistycznej współpracy i specjalizacji. 300 tys. samochodów produkować będą fabryki czechosłowackie — 200 tys. sztuk w zakładach w Mladá Boleslaw, 100 tys. — w nowej fabryce w Bratysławie.

Wyrok przysięgłych w procesie „Watergate"

KORESPONDENT PAP. Jan Dziedzic, pisze:

Po dwóch zaledwie godzinach narady zespół sędziów przysięgłych w procesie o włamanie się do siedziby Krajowego Komitetu Partii Demokratycznej USA latem ub. roku, zwanym „Procesem Watergate", jednomyślnie uznał dwóch oskarżonych winnymi wszystkich stawianych im zarzutów. Werdykt dotyczy oskarżonych Liddy'ego i McCorda, byłych agentów FBI i CIA. Pozostałych 5 oskarżonych w tej sprawie zostało wyłączonych z postępowania dowodowego, ponieważ sami przyznali się do winy. Obecnie do sędziego Johna Sirici należy określenie wysokości kary.

„Proces stulecia" — tak prasa amerykańska nazwała sprawę, kiedy rozpoczynała się przed miesiącem — nie przyniósł odpowiedzi na postawowe pytania: kto, za czyją zgodą i za czyje pieniądze pchnął grupkę 7 politycznych awanturników na drogę przestępstwa. Wpłynęły na to szczególne przepisy prawa amerykańskiego zwalniające sąd od dochodzenia prawdy materialnej w wypadku przyznania się oskarżonego do winy.

Ach, ci Szkoci...

W JEDNEJ ze szkockich gazet ukazało się ogłoszenie informujące czytelników, że w bieżącym roku mogą korzystać z kalendarzy z... 1962 roku. Wszystkie tegoroczne dni tygodnia są bowiem takie same jak te sprzed jedenastu laty.

Gazeta radzi jednocześnie zachować tegoroczny kalendarz do 1979 roku, który będzie identyczny jak rok obecny. I jak tu nie mówić o szkockiej, nazwijmy to delikatnie, oszczędności?...

Konferencja prasowa prezydenta Nixona

Ważna misja Kissingera - podróż do Hanoi

W ŚRODĘ prezydent Nixon wziął udział w niezapowiadanej konferencji prasowej, podczas której odpowiadał m. in. na pytania dotyczące problemu Indochin, stosunków z Europą, amnestii dla dezerterów, polityki finansowej kraju.

W ŚRODĘ, w godzinę po ujawnieniu planów podróży Henry Kissingera do Hanoi, prezydent Nixon spotkał się w Białym Domu z dziennikarzami i udzielił wyjaśnień na temat charakteru misji swego doradcy do spraw bezpieczeństwa.

Nixon określił tę podróż jako bardzo ważną, stwierdzając, że w Hanoi zostaną przedyskutowane wszystkie najważniejsze zagadnienia dotyczące stosunków USA z Indochinami po zawarciu porozumienia o zaprzestaniu wojny i przywróceniu pokoju w Wietnamie. Omawiane będą problemy udziału USA w odbudowie całych Indochin, w tym także i Demokratycznej Republiki Wietnamu.

W toku konferencji prezydent potwierdził, że na wiosnę bieżącego roku przyjmie szefa administracji sajgońskiej Van Thieu.

Prezydent nadal zdecydowanie przeciwstawia się amnestii dla tych młodych Amerykanów, którzy palili karty powołania do armii, lub zbiegli z wojska.

Nixon poinformował, że w okresie najbliższych 6 miesięcy nie zamierza udać się do Europy. Dodał on, że Stany Zjednoczone wezmą udział w ważnych rozmowach handlowych, w przygotowywanej konferencji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego oraz konferencji w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych.

Prezydent poruszył także szereg kwestii wewnętrznych, z których najistotniejszą był ponowny apel do Kongresu o zrozumienie i współpracę w realizacji polityki finansowej.

„Suknia" - dziwoląg

CZYŻBY projektant tego modelu chciał zaskoczyć świat jeszcze bardziej frywolną rewelacją niż powszechnie przyjęte przed paroma laty „hot pantsy"? Taki oto model, będący przejawem kokieterii i z pewnością ekstrawagancji zademostrował na ostatnim pokazie haute couture w Rzymie szwajcarski projektant — Heinz Riva. Recepta na uszycie tej „sukni" jest prosta — wystarczy jedwabne poncho założone nie jak zwykle na głowę, lecz na jedną z nóg i zaszyte od góry w rękawy zakończone mankietami. Podając tę receptę nie jesteśmy jednak pewni, czy taki model przypadnie naszym czytelniczkom do gustu.

(CAF — UPI)

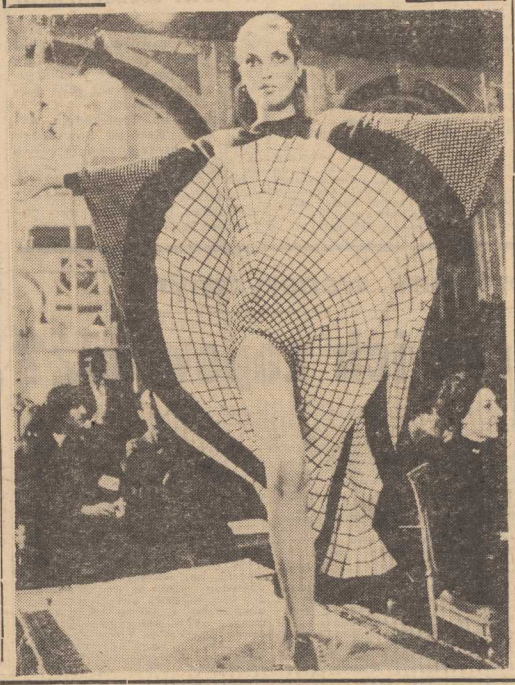

Huragan w Argentynie

MEKSYK PAP. Nad Buenos Aires przeszedł w środę katastrofalny huragan. W południowej dzielnicy miasta zawalił się olbrzymi hangar. Jego szczątki spadły na 30 sąsiednich domów, które zostały zdruzgotane.

Według wstępnych danych, śmierć poniosło 29 mieszkańców miasta, a 60 odniosło rany, w tym niektórzy bardzo ciężkie.

◆ Wielka kariera
◆ Miłosne przygody

GRETA GARBO pisze pamiętniki

SZTOKHOLM. Sztokholmski dziennik „Aftonbladet" zamieścił sensacyjną wiadomość: „boska" Greta Garbo (lat 66), która przez prawie 30 lat ukrywała się przed oczyma opinii publicznej, pisze pamiętniki. „Aftonbladet", zapewnia, że autorka pamiętników jest pełna najlepszych intencji nieukrywania niczego ze swej bogatej w przeżycia kariery życiowej i artystycznej, a zwłaszcza ze swych przygód miłosnych. Dziennik jest przekonany, że pamiętniki Grety Garbo będą jednym z największych bestsellerów świata.

II program TV dotarł do Szczecina!

TYLKO niektórzy szczecinianie włączyli dziś o godzinie 11.59 swoje telewizory, by obejrzeć pierwszą audycję II programu TVP, nadaną specjalnie dla nas. W większości znajdowaliśmy się przecież w zakładach pracy. Ale na pewno zrobimy to po południu, kiedy rozpocznie się normalna emisja tego programu.

ROZPOCZĘCIE nadawania w Szczecinie II programu telewizyjnego poprzedziła krótka uroczystość przekazania do użytku nowego ośrodka nadawczego przy ul. Wielkopolskiej. W obecności przedstawicieli wojewódzkich i miejskich władz partyjnych i państwowych oraz kierownictw zainteresowanych instytucji dokonano symbolicznego włączenia szczecińskiego nadajnika do ogólnopolskiego systemu II programu.

W czasie uroczystości Przedsiębiorstwo Państwowe **„Stacje Radiowe i Telewizyjne"** w Szczecinie zostało odznaczone **„Gryfem Pomorskim"**. Tą pamiątkową odznaką udekorowano także czterech pracowników przedsiębiorstwa: zastępcę dyrektora Leszka Sołtysika, kierownika stacji linii radiowej Lecha Begola, kierownika grupy konserwacyjnej Wacława Reducha i kierownika stacji linii radiowej Bernarda Gulcza. Ponadto 9 osób odznaczono honorowymi odznakami Towarzystwa Przyjaciół Szczecina.

(Dokończenie na str. 8)

DZIS w numerze: ◆ Maria Konopnicka na czele ◆ Kiedy zmiana dla „zmiany domowej"? ◆ Fredro stary, ale jary ◆

13 13

Statuty dla uzdrowisk

W Świnoujściu i Kamieniu – mikroklimat pod ochroną

W CAŁYM KOMPLEKSIE PRZEDSIĘWZIĘĆ, mających na celu dynamiczny rozwój naszego województwa, uwzględniono również zapewnienie odpowiednich warunków dla lecznictwa uzdrowiskowego.

W UZGODNIENIU z Ministerstwem Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, Zjednoczeniem „Uzdrowiska Polskie", GKKFiT oraz WRZZ w Szczecinie na wczorajszej sesji WRN zatwierdzono projekty odrębnych statutów dla uzdrowisk w Świnoujściu i Kamieniu Pomorskim.

W obydwu tych ośrodkach wyodrębniono obszary ochrony uzdrowiskowej. Statuty ustalają szereg czynności, które są zastrzeżone na tych terenach. I tak np. na obszarze ochrony uzdrowiskowej zabrania się hodowli zwierząt gospodarskich, ptactwa domowego, uruchamiania nowych sklepów, kiosków, zakładów gastronomicznych i usługowych, organizowania imprez o charakterze rozrywkowym, lokalizowania nowych obiektów budowlanych, lokalizowania pól biwakowych i domków campingowych, organizowania kolonii letnich, uruchamiania zakładów uciążliwych dla otoczenia, słowem — działalności mającej negatywny wpływ na leczenie, właściwości klimatu, walory fizjografii uzdrowisk.

Wszelkie zmiany wprowadzane na terenach chronionych wymagają uzgodnienia z ministrem Zdrowia i Opieki Społecznej bądź też naczelnymi lekarzami uzdrowisk. Powiatowa Rada Narodowa w Kamieniu Pomorskim i Miejska Rada Narodowa w Świnoujściu zobowiązane zostały ponadto do wydania przepisów mających m. in. na celu walkę z hałasem na terenach chronionych, poprawę estetyki funkcjonujących tam zakładów usługowych, sklepów, budynków i poprawę warunków sanitarnych.

WSPOMNIANE statuty zostały ustalone w powiązaniu z programami rozwoju gospodarczego i przestrzennego zagospodarowania zarówno Świnoujścia, jak i Kamienia. Podejmowane decyzje będą więc uwzględniać specyficzne warunki uzdrowiska w Świnoujściu, gdzie równocześnie rozwijać się będzie port i przemysł. Zagwarantowanie kuracjuszom właściwych warunków leczniczych nie będzie kolidować z wielofunkcyjnością miasta.

Decyzją ministra Zdrowia i Opieki Społecznej utworzono w obydwu uzdrowiskach obszary górnicze (wydobywcze) dla wód leczniczych przekazane w użytkowanie tym uzdrowiskom.

O doniosłości tych posunięć, o które dopominały się dyrekcje uzdrowisk już od lat, nie trzeba przekonywać. Wykorzystanie walorów klimatycznych i zasobów naturalnych musi być powiązane z zagwarantowaniem niezbędnych warunków do prowadzenia i rozwijania lecznictwa uzdrowiskowego. (tur)

FABRYKA Pluszu i Dywanów im. Tadka Ajzena w Łodzi wytwarza dywany w trzech asortymentach — szenilowe, typu boucle i wilton. Ponadto powstają tu chodniki boucle, a także welur oraz tkaniny do pokrywania mebli. Wartość rocznej produkcji wynosi 430 milionów złotych. Na liście odbiorców łódzkich wyrobów znajdują się ZSRR, Kuwejt, Arabia Saudyjska, Libia i Japonia. W przyszłym roku w rocznicę Manifestu Lipcowego oddany zostanie do użytku nowy zakład, który znacznie poprawi warunki pracy załogi.

NA ZDJĘCIU: dywan typu wilton prezentuje jedna z młodych pracownic łódzkiej fabryki.

(CAF — Zbraniecki)

178 mln zł dla Malborka

PREZYDIUM WRN w Gdańsku podjęło uchwałę o przeznaczeniu na zagospodarowanie turystyczne Malborka do 1975 r. kwotę ponad 178 mln zł. Największe dotacje przeznaczone zostaną na dalszą rozbudowę malborskiego zamku. W fosie wybudowany zostanie teatr letni dla tysiąca widzów. W mieście powstaną nowe parkingi, pola campingowe i punkty usługowe. Handel wzbogaci się o 15 nowych placówek detalicznych.

Wizyta D. Rockefellera

DO POLSKI przybył David Rockefeller. Odbył on wczoraj rozmowy z kierownikami szeregu resortów. Poruszono szereg problemów z zakresu polsko-amerykańskich stosunków handlowo-finansowych.

Projekt racjonalizatorski naszych energetyków

Zamiast sprowadzać urządzenia z NRF - wykonają je w kraju

W ELEKTROWNI „Szczecin" eksploatowane są elementy turbin, sprowadzane dotychczas zadewizy z Niemieckiej Republiki Federalnej. Po 10 latach pracy zachodzi potrzeba wymiany tych elementów. Właśnie w bieżącym roku należałoby wydać na ich zakup za granicą 10 mln zł dewizowych.

I oto pracownicy Elektrowni „Szczecin", Fabryki Turbin „Zamech" w Elblągu i Zjednoczenia Energetyki w Warszawie złożyli wspólny projekt racjonalizatorski, który pozwoli zrezygnować z zakupu elementów turbin w NRF. Opracowano dokumentację uwzględniającą zmiany konstrukcyjne i materiałowe tych elementów, które pozwolą na wykonanie ich w kraju. Koszt wykonania elementów z materiałów krajowych wyniesie zaledwie 3 mln zł, dodatkowo zaś zaoszczędzone zostaną cenne dewizy.

(tawo)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Kopalnia Moszczenica" z Danii pod balastem

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Dunajec" do Francji z tarcicą.

W PORCIE:

W STYCZNIU przeładowano w zespole portowym 1300,4 tys. ton, tj. o ponad 300 tys. ton więcej, niż w analogicznym okresie ub.r. Na powyższą ilość składa się 796 tys. t węgla, 65,3 tys. t rudy, 238,5 tys. t surowców chemicznych, ponad 41 tys. t zboża, 22,5 tys. t drewna i 217 tys. t drobnicy.

Luty cieplejszy niż zwykle?

W Tatrach – zima odrabia zaległości

ZAKOPANE PAP. W Tatrach zima gwałtownie odrabia zaległości. W środę pracownicy PIHM notowali następujące grubości pokrywy śnieżnej:

Kasprowy Wierch — 80 cm, Hala Gąsienicowa — 56, Morskie Oko — 98, Łysa Polana — 54, Bukowina Tatrzańska — 49, Witów — 33, Hala Ornak — 53, Zakopane — 42 cm.

Ponieważ w górach sypał śnieg przy temperaturze około minus 10 stopni (jest on puszysty i bardzo kopny), a więc warunki do jazdy na nartach są jeszcze nie najlepsze.

Opady śniegu zwabiły do Zakopanego liczne rzesze miłośników białego szaleństwa z całego kraju. Sezon, który z braku śniegu przygasł, zaczyna się na nowo „rozkręcać".

* * *

SYNOPTYCY Zakładu Prognoz Długoterminowych PIHM przygotowali miesięczną prognozę na luty. W oparciu o tzw. analogie, czyli okresy o podobnym przebiegu pogody z przeszłości ustalono, że średnia temperatura lutego ma być powyżej normy, A więc luty zapowiada się cieplejszy niż zwykle. Warto przypomnieć, że normalna średnia miesięczna temperatury wynosi w tym miesiącu minus 2,2 st., zaś suma opadów ok. 26 mm.

W SUMIE zapowiada się w lutym sporo opadów nie tylko śniegu, lecz i deszczu, co z uwagi na poprzedni suchy okres będzie miało decydujące znaczenie dla rolnictwa i pozwoli na zgromadzenie w glebie większych zapasów wody na okres wiosenny. Obawiano się bowiem, że znów może nam zagrozić wiosenna posucha. Nie widać natomiast fali większych i dłuższych mrozów.

WICHEREK

◆ Ogrzewane tace
◆ Elektryczne zapalarki
◆ Automatyczne kuchenki

Nowości rynkowe z „Selfy"

ROK bieżący będzie dla załogi Fabryki Sprzętu Elektrotechnicznego „SELFA" w Szczecinie okresem wyraźnego przyspieszenia tempa produkcji. Wzrośnie ona o prawie 30 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym, a jej wartość wyniesie 268,1 mln zł według cen zbytu. W tym samym czasie eksport wyrobów wzrośnie o 75 proc. przekraczając kwotę 1 750 tys. zł dewizowych.

„Selfa" przewiduje dostarczenie w tym roku na rynek krajowy szeregu nowości. Wiele z nich będzie się zapewne cieszyło dużym powodzeniem u kupujących. Dotyczy to zwłaszcza specjalnych tac do utrzymywania temperatury potraw lub ich podgrzewania oraz zapalarki elektrycznej do węgla, która pozwoli nabywcom zupełnie zrezygnować z używania drzewa do rozpalania w piecach.

Oprócz tego przewiduje się uruchomienie produkcji kilku rodzajów grzejników elektrycznych (m. in. do prałek i samowarów), automatycznej kuchenki wielopłytkowej do wmontowania w meble segmentowe, metalowego imbryka stołowego i naczynia do gotowania jaj. (przyb)

Konferencja PZPR w pow. szczecińskim

WCZORAJ toczyły się obrady XVI Sprawozdawczo-Wyborczej Konferencji PZPR powiatu szczecińskiego. Wziął w nich udział m. in. sekretarz KW partii, Jerzy Bruliński.

Delegaci na konferencję wybrali nowy Komitet Powiatowy PZPR, w którego skład weszło 47 członków i 14 zastępców.

Na pierwszym posiedzeniu plenarnym dokonano wyboru I sekretarza KP. Został nim ponownie Zygmunt Kurzynoga.

ZE SPORTU

MISTRZOSTWA ŚWIATA W PIŁCE NOŻNEJ NA MAŁYM EKRANIE

W ZAKOPANEM zakończyła się doroczna sesja ekspertów sportowych Interwizji, która zatwierdziła plan transmisji imprez sportowych na rok bieżący, oraz omówiła obsługę największych imprez świata w latach najbliższych, a szczególnie mistrzostw świata w piłce nożnej i olimpiady w Montrealu.

Przedstawiciele telewizji CSRS, Bułgarii, NRD, Polski i Węgier zobowiązali się, że w 1974 r. będą transmitować przebieg mistrzostw świata w piłce nożnej bez względu na to, czy ich drużyny zakwalifikują się do finałów.

SYMPATYCY sportu nie będą mieli powodów do narzekania na brak ciekawych transmisji telewizyjnych w tym roku. Interwizja ma bowiem w swoich planach transmisje ze wszystkich najważniejszych imprez sportowych na świecie. W najbliższym czasie, będziemy oglądać na małym ekranie mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie z Bratysławy (kolor), jak również mistrzostwa świata w hokeju na lodzie z Moskwy.

NRD BEZ SONJI MORGENSTERN W MISTRZOSTWACH EUROPY

W ROZPOCZYNAJĄCYCH się 6 lutego w Kolonii mistrzostwach Europy w łyżwiarstwie figurowym, reprezentacja NRD wystąpi bez brązowej medalistki z ub. roku Sonji Morgenstern. 18-letnia łyżwiarka odniosła na treningu kontuzję i wystąpi dopiero w mistrzostwach świata w Bratysławie.

W walce z chorobami wenerycznymi

Sukcesy – czy ich zapowiedź?

INSTYTUT Wenerologii dysponuje dokładnymi danymi dotyczącymi epidemiologii chorób wenerycznych w Polsce. Przytoczymy kilka interesujących i — trzeba to przyznać — optymistycznych danych, zaczerpniętych z tych materiałów:

— W CIĄGU trzech pierwszych kwartałów roku ubiegłego (dokładnego rozeznania w sytuacji zdrowotnej kraju za cały rok 1972 jeszcze nie mamy), poważnie zmniejszyła się w skali kraju ilość zachorowań na kiłę. W porównaniu z podobnym okresem 1971 r. zarejestrowano o 29 proc. mniej przypadków kiły wczesnej. Jeśli zaś tc, co wiemy już o roku ubiegłym, porównamy z analogicznym okresem 1969 roku — przekonamy się, że zapadalność na kiłę wczesną (objawową i utajoną łącznie) zmniejszyła się o 44 proc. Największe osiągnięcia w tej dziedzinie ma Wrocław, a po nim — Kraków, Poznań, Warszawa oraz województwa opolskie i lubelskie.

Do roku 1970 włącznie zakażenia weneryczne wśród młodzieży w wieku 15—20 lat stanowiły około 15 proc. wszystkich zachorowań w różnych grupach wieku. Jak z tym jest obecnie? Chyba sytuacja przedstawia się pomyślnie, skoro w pierwszych trzech kwartałach roku ub. liczba przypadków kiły wczesnej wśród młodzieży spadła ogółem o 37 proc. w porównaniu z podobnym okresem 1971.

Trzeba przyznać, że resort zdrowia poświęcił wiele wysiłków i środków na opanowanie zagrożenia, które w ostatnich latach narastało w niezwykle szybkim tempie. Komentując powyższe dane, „Służba Zdrowia" wylicza po kolei owe środki: doszkalanie lekarzy w zakresie wenerologii społecznej i klinicznej, analizowanie przyczyn każdego przypadku urodzenia dziecka z kiłą wrodzoną — i wyciąganie konsekwencji wobec pracowników służby zdrowia, którzy do tego dopuścili (czyli nie objęli w porę od powiednim leczeniem chorej na kiłę kobiety ciężarnej).

Rozbudowa laboratoriów serologicznych umożliwiła rozszerzenie badań masowych — m. in. regularnymi badaniami objęto wszystkich poborowych, wprowadzono je w stosunku do osób przyjmowanych do pracy itp.

Poprawa sytuacji epidemiologicznej w zakresie chorób wenerycznych bynajmniej nie demobilizuje resortu, ani lekarzy biorących bezpośrednio udział w ich zwalczaniu, ani tym bardziej instytutu, przygotowującego naukowe podstawy i metody akcji. Sytuację w tej dziedzinie w dalszym ciągu ocenia się jako poważną. Rok ubiegły bowiem zaczęliśmy z wysokim wskaźnikiem zachorowań na kiłę: ok. 50 na 100 tysięcy ludności — i wskaźnik ten dotychczas wydatnie się nie obniżył, co określa bieżące i przyszłe zadania służby zdrowia.

JAN OKSZA

NIE MA POBŁAŻANIA DLA DEGENERATÓW

Surowe kary dla gwałcicieli

JAK informuje nas Prokuratura Wojewódzka 30.1.73 r. Sąd Wojewódzki w Szczecinie po rozpoznaniu sprawy Andrzeja W. lat 22, Zenona K. lat 19 i Józefa K. lat 17, oskarżonych o dokonanie zbiorowego gwałtu połączonego ze szczególnym okrucieństwem, wydał wyrok.

Andrzej W. skazany został na 12 lat pozbawienia wolności, 2 tys. zł grzywny i utratę praw publicznych na okres 5 lat, Zenon K. — na 10 lat pozbawienia wolności, 2 tys. zł grzywny i utratę praw publicznych na okres 4 lat, Józef K. — na 10 lat pozbawienia wolności, 1 tys. zł grzywny i utratę praw publicznych na okres 3 lat. Wyrok nie jest prawomocny.

Z okazji 15 rocznicy podpisania porozumienia

Współpraca Egipt-ZSRR rozszerza się coraz bardziej

Wywiad premiera ARE dla Agencji TASS

KAIR PAP. Współpraca między Egiptem a Związkiem Radzieckim rozwija się i w przyszłości będzie się jeszcze bardziej rozszerzać — oświadczył premier rządu egipskiego Aziz Sidki w wywiadzie udzielonym korespondentowi Agencji TASS z okazji 15 rocznicy podpisania porozumienia o współpracy gospodarczej i technicznej między ZSRR i ARE.

NA MOCY tego porozumienia, podpisanego w Moskwie w styczniu 1958 roku, Związek Radziecki udzielił Egiptowi kredytów na realizację pierwszego planu rozwoju przemysłowego kraju. Otworzyło to — powiedział premier — pierwszy rozdział w dziejach owocnej współpracy między naszymi krajami. W ciągu 15 lat, jakie upłynęły od podpisania porozumienia, zawarto wiele innych umów o współpracy. Wszystkie zostały zrealizowane i dały bardzo pozytywne rezultaty. Powstała potężna baza przemysłowa, która umożliwiła przeobrażenie struktury gospodarczej Egiptu, przekształcając go z kraju rolniczego w kraj przemysłowo-rolniczy. Przemysł stał się podstawą gospodarki Egiptu, głównym czynnikiem jego rozwoju społeczno-ekonomicznego.

DZIĘKI współpracy z ZSRR została zbudowana tama asuańska — największy obiekt przemysłowy w Egipcie i jeden z największych tego rodzaju obiektów na świecie. Zbudowanie tamy umożliwiło zwiększenie obszarów uprawnych. Wybudowana w Asuanie elektrownia dostarcza Egiptowi ogromnej ilości energii elektrycznej, co ma pierwszorzędne znaczenie nie tylko dla rozwoju przemysłu i rolnictwa lecz także dla realizacji planu całkowitej elektryfikacji wsi.

Gdyby nie pomoc udzielana nam przez Związek Radziecki — powiedział na zakończenie premier Aziz Sidki — Egipt nie mógłby osiągnąć tak poważnego postępu w dziedzinie budowy swej gospodarki.

UPARTA...

MIESZKANKA australijskiego miasta Newcastle, położonego w odległości 160 km od Sydney, 30-letnia Janette Prouse po raz dziewiąty zaszła w ciążę, mimo że od wielu lat łyka ona pigułki antykoncepcyjne, a nawet poddała się operacji podwiązania jajowodów!

NOWY MINISTER KULTURY NRD

▲ BERLIN. Urząd prasowy NRD zakomunikował w środę, że uchwałą rady ministrów NRD Klaus Gysi został odwołany ze stanowiska ministra kultury. Klaus Gysi został mianowany ambasadorem.

Premier NRD powierzył funkcję ministra kultury dotychczasowemu kierownikowi wydziału kultury w Komitecie Centralnym Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności Hansowi-Joachimowi Hoffmanowi.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA W PRADZE

▲ PRAGA. W dniach 30 i 31 stycznia br. zorganizowano w Pradze międzynarodową konferencję naukową poświęconą zbliżającej się 25 rocznicy wydarzeń lutowych w CSRS. W konferencji uczestniczyli wybitni naukowcy czechosłowaccy oraz przedstawiciele szkół partyjnych, instytutów nauk społecznych i marksizmu-leninizmu z Bułgarii, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

OBRADY OGÓLNOINDYJSKIEGO KONGRESU ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

▲ DELHI. W Kalkucie kontynuuje obrady coroczny zjazd ogólnoindyjskiego kongresu związków zawodowych. Ponad 5 tys. delegatów dyskutuje nad aktualnymi problemami socjalno-ekonomicznymi ludzi pracy oraz nad drogami dalszego rozwoju ruchu związkowego w Indiach.

POWSTAJE PIERWSZY BUŁGARSKI ZBIORNIKOWIEC

▲ SOFIA. W stoczni G. Dymitrowa w Warnie przystąpiono do budowy pierwszego bułgarskiego zbiornikowca o wyporności 140 tys. ton. Projekt statku opracowali wspólnie specjaliści bułgarscy i polscy. Stoczniowcy z Warny wybudują 20 takich zbiornikowców.

Amerykańskie łososie w Azerbejdżanie

MOSKWA PAP. W zbiornikach wodnych jednego z kombinatów hodowli ryb azerbejdżańskiej SRR w mieście Czaikend rośnie obecnie pierwsze 1 400 sztuk nowego gatunku ryb — amerykańskich łososi. Na rybek rozwija się doskonale, przybiera na wadze, całkowicie się zaaklimatyzował w nowych warunkach. Ichtiolodzy spodziewają się, że nowy gatunek ryb wyda kolejne potomstwo jeszcze w tym roku. Plany przewidują, że podczas tegorocznej wiosny do zbiorników wodnych — rzek i jezior republiki — wpuszczonych zostanie ponad 10 000 sztuk dwuletnich łososi amerykańskich wyhodowanych już w kombinacie. Systematyczne wzbogacanie zbiorników wodnych o ten nowy gatunek ryb posiadać będzie duże znaczenie gospodarcze.

Wystawa-gigant dla... 16 widzów

SZTOKHOLM. W olbrzymiej hali targów św. Eryka na sztokholmskim przedmieściu Acivsio otwarta została na kilka dni wystawa przeszło 2 500 obrazów, rzeźb i wyrobów ceramicznych — dzieł 494 artystów malarzy i rzeźbiarzy. Wystawa zajmuje powierzchnię 5 000 metrów kwadratowych. Ekspozycję zorganizowano nie dla szerokiej publiczności, lecz jedynie dla 16 rzeczoznawców, którzy będą oglądali wystawione dzieła.

Zadaniem rzeczoznawców, rekrutujących się spośród najwybitniejszych znawców sztuki oraz przedstawicieli departamentu sztuki ministerstwa oświaty, będzie wytypowanie kandydatów do stypendiów. Stypendia będą przyznane twórcom najwartościowszych dzieł. Ogółem rozdzielonych będzie przeszło 390 stypendiów na ogólną sumę 2,5 miliona koron. Wysokość poszczególnych stypendiów wynosi od 6 do 15 tys. koron.

Błąd włamywacza

W BELLEVILLE, w stanie Illinois, człowiek schwytany przez policjanta na plądrowaniu mieszkania popełnił fatalny błąd stwierdzając: „Ja tu mieszkam, panie władzo".

Terry L. Schmidt, policjant, odpowiedział spokojnie: „Pan się myli, to ja tu mieszkam" — po czym odprowadził niefortunnego złodzieja na komisariat.

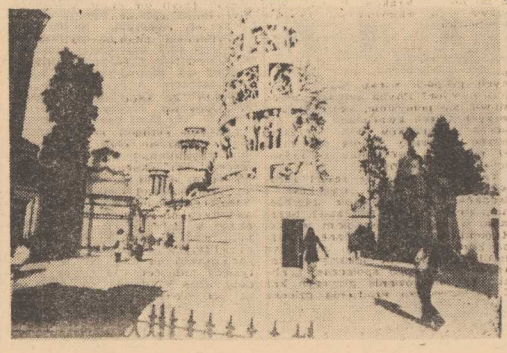

Proces hitlerowskich zbrodniarzy

Fuchs będzie sądzony oddzielnie

W ZWIĄZKU z relacją o zaskakującym wniosku prokuratorów z Hamburga, którzy w toczącym się tutaj procesie Weinricha i Fuchsa wnieśli o skazanie pierwszego na dożywotnie więzienie, natomiast o uniewinnienie Fuchsa, otrzymałem obecnie szczegółowe wyjaśnienie prokuratury hamburskiej. Sprawa wygląda następująco:

PAUL FUCHS, stając przed sądem przysięgłych w Hamburgu, był tylko „dołączony" do sprawy członka sztabu dowódcy SS i policji w Radomiu — SS-hauptsturmfuehrera Hermanna Weinricha, oskarżonego o udział w kierowaniu likwidacją getta radomskiego. Fuchs w czasie tego tzw. przez hitlerowców wysiedlenia, miał jedynie — według materiałów oskarżenia — z pistoletem w ręku przeprowadzać selekcję zdolnych do pracy Żydów.

Natomiast jeżeli chodzi o działalność Paula Fuchsa jako jednego z członków kierownictwa Gestapo w Radomiu, szefa referatów IVa i IVn, w szczególności zajmującego się tępieniem Polaków, co na Ziemi Kieleckiej i Radomskiej ma do dziś wyraz w tysiącach mogił i pomników, nie uniknie on sądu, a miejmy nadzieję, że i najwyższej w tym kraju kary, choć jest nią tu tylko dożywocie.

Prokuratura hamburska przekazała dokumenty, — w tym także materiały otrzymane z Polski — do prokuratury w Augsburgu, jako właściwej do wniesienia tego aktu oskarżenia przeciwko Fuchsowi w jego już własnej sprawie. Fuchs bowiem mieszkał od czasu zakończenia wojny pod własnym nazwiskiem w Augsburgu (gdzie się zresztą urodził i gdzie go wszyscy znają). Akt oskarżenia został już przez prokuraturę augsburską sporządzony.

T. KUR (Interpress)

Mediolański cmentarz

ZAŁOŻONY został w 1866 r. według planów architekta Carlo Maciachini, który jest autorem wielu grobowców i kapliczek. Cmentarz rozciąga się na 530 akrach ziemi i mieści ponad 13 000 budowli nagrobnych. Zbudowane w różnych stylach od bizantyjskiego, poprzez klasyczny i gotycki aż do neoklasycystycznego i bogato zdobione oraz rzeźbione są historyczną pamiątką i pomnikiem dawnej świetności i bogactwa ludzi, którzy dawno już umarli. Teren mediolańskiego cmentarza stanowi dużą atrakcję dla turystów i ulubione miejsce refleksyjnych spacerów mieszkańców Mediolanu.

(CAF — AP)

Chińscy piloci szkolą się w USA

NOWY JORK PAP. Do Stanów Zjednoczonych przybyła delegacja ChRL, która będzie prowadzić rozmowy z przedstawicielami „Boeing Company" na temat szkolenia załóg dla samolotów „Boeing 707" zakupionych przez ChRL w Stanach Zjednoczonych.

Chińska Republika Ludowa zakupiła w USA 10 jednostek tego typu.

Gruzińskie rzeki wędrują z powrotem w góry

MOSKWA PAP. Gruzińskie rzeki zmieniać będą bieg i „wędrować" z powrotem w górskie rejony — tak zadecydowali specjaliści, którzy opracowali nowy, optymalny system dla pozbawionych wody górskich ziem republiki. System ten sprawdzono już w pełni na rzece Kuri, której wody tłoczone są przez specjalne stacje pomp na znaczną wysokość, gdzie nawadniają pola uprawne Tietrickarojskiego Rejonu.

Kontynuowana jest budowa kolejnych, wielkich stacji pomp, które tłoczyć będą rurociągami wody w górskie tereny. Na początku bieżącej pięciolatki weszła już do normalnej eksploatacji w Gruzji największa tego rodzaju inwestycja — Teletski System Mechanicznego Nawadniania, przy pomocy którego woda z rzek jest „podnoszona" na wysokość 300 metrów, a następnie przesyłana na 3,5 tys. hektarów pól uprawnych, sadów, ogrodów.

W Gruzji kontynuowana jest jednocześnie budowa nowych, dużych zbiorników wodnych, które zapewnią rezerwy życiodajnej wody dla rolnictwa górskich terenów.

„Żółwiowa" przesyłka

RZYM. Kartka pocztowa wysłana z sądu miejskiego w San Remo szła do adresata... 10 lat, 3 miesiące i 6 dni. Ponieważ mieszkał on w odległości 1 200 metrów od gmachu sądu, łatwo można obliczyć, że prędkość jej doręczania wynosiła 30 centymetrów dziennie. Adresat odmówił przyjęcia karty i odesłał ją z powrotem.

MŁODZI ZMIENIAJĄ KURS?

Obciąć stare warkocze...

(Korespondencja P.A. Interpress z Bonn)

W ORGANIZACJI Niemieckiej Młodzieży Wschodu (Deutsche Jugend des Ostens), skupiającej różne grupy młodzieży, kultywującej tradycje dorosłych organizacji przesiedleńczych i różnych ziomkostw oraz dostarczającej im nowych, urodzonych już w NRF kadr, trwa dyskusja nad ewentualną zmianą kursu.

Rozpoczęła się ona już w końcu listopada, kiedy po zwycięstwie wyborczym koalicji socjaldemokratyczno - liberalnej kierownictwo organizacji skupiającej 160 tys. członków — spotkało się na naradzie, poświęconej ocenie zmienionego krajobrazu politycznego NRF. Członkowie zarządu DJO — kilka tygodni przedtem o mało co organizacja ta nie została za jej kurs polityczny wykluczona z Bundesjugendring, zrzeszenia skupiającego wszystkie organizacje młodzieżowe w NRF — nie doszli wówczas do porozumienia. Nie oznaczało to, że dyskusja nad przyszłym kursem działalności wygasła. Część funkcjonariuszy organizacji występuje konsekwentnie z poglądami, które mogą prowadzić do zerwania z dotychczasowym kierunkiem działalności DJO, organizacji powstałej przez 22 lata w 1951 r., w szczytowym okresie zimnej wojny.

W GRUDNIU czasopismo DJO „Der Pfeil" („Strzała") opublikowało artykuł, podpisany wprawdzie pseudonimem, ale zdaniem wielu osób zdradzający autorstwo sekretarza organizacji DJO, Heinza Patocka. Autor wypowiadał się w nim nie tylko za tym, aby poprzednio zwalczane układy wschodnie z Moskwą i Warszawą „wypełnić życiem", ale zalecał również, żeby zmienić nazwę Deutsche Jugend des Ostens i w ogóle „obciąć stare warkocze". Doradzał również DJO samokrytykę: „Nie spadnie nikomu korona z głowy, jeżeli przyzna, że to czy tamto jest niesłuszne, albo że się pomylił".

APEL ten nie spodobał się tej młodzieży, która już od pewnego czasu obserwowała z niezadowoleniem próby odejścia z prawicowych pozycji. Przywódca Związku Młodzieży Wiernej Ojczyźnie (Bundesheimattreue Jugend) odwołał po tym artykule prenumeratę „Der Pfeil" na znak protestu, ponieważ „nie zamierza popierać pisma, które w najgorszy sposób szkaluje porządnych Niemców". Zaprotestowali również ci, którzy nie mają nic wspólnego z ekstremistami z BHJ. Przewodniczącemu Niemieckiej Młodzieży Sudeckiej (Suddetenduetschen Jugend) Roeslerowi, chodziło, o to, że podejmuje się próby łansowania poglądów bez przeprowadzenia międzyorganizacyjnej dyskusji. Roesler zarzucił też Patockowi, że najpierw dopuszcza do tego, aby młodzież DJO demonstrowała w Kassel razem z radykalną prawicą przeciwko spotkaniu Brandta ze Stoplem, a teraz chce utworzyć „organizację wiernej rządowi młodzieży". W odpowiedzi na te zarzuty przewodniczący DJO, Muessigbrodt stwierdził, że „Patock to nie organizacja". Sam Patock zapewnił, że droga, którą ma pójść DJO, będzie przez wszystkich wspólnie wytyczona, ale wie on, że w swoich próbach zmiany kursu DJO ma poparcie w podległych jej organizacjach działających w północnych i zachodnich landach NRF. Hermann Kinzl, zastępca przewodniczącego DJO, pisze w styczniowym wydaniu „Der Pfeil", że organizacja „może dokonać nowej orientacji i szukać nowych dróg". Jego zdaniem powrót do przeszłości nie wchodzi w grę ponieważ „prowadziłby nieuchronnie do izolacji".

Halina UŻYCKA

Legendarne lekarstwo

MOSKWA PAP. „Mumjo" — legendarne lekarstwo, złoty środek na różne choroby, stosowane było już przed wiekami. W bajkach i starych legendach „mumjo" występuje często jako „żywy kamień". Lekarze twierdzą, że pomaga ono skutecznie szczególnie przy leczeniu złamań i ran (sprawdzono to wielokrotnie klinicznie). Najcenniejsza właściwość „mumjo" polega na dużej zawartości różnorodnych mikroorganizmów, niezbędnych dla ludzkiego organizmu.

Jeszcze do niedawna uważano, że „mumjo" można znaleźć tylko w górskich rejonach Tien-Szań lub Pamiru. W ciągu ostatnich 3 lat geologowie radzieccy znaleźli ten cudowny porost także w niezbyt wysokich górach centralnego Kazachstanu. W ubiegłym roku geologowie odkryli znaczne odmiany porostów skalnych „mumjo" w granitowych szczelinach masywów górskich, np. w górach Katan-Emiel.

Moto ciekawostki

◆ SZWEDZCY eksperci budownictwa drogowego wypowiadają się przeciwko stosowaniu w zimie opon z kolcami. Według przeprowadzonych obliczeń, po przejściu miliona opon okolcowanych wyrwanych zostaje z nawierzchni około 80 ton kruszywa na każdym kilometrze drogi.

◆ WE FRANCJI opatentowano tranzystorowe urządzenie do kontroli stanu akumulatora. Przy nadmiernym spadku napięcia, co szczególnie często zdarza się zimą w ruchu miejskim, lampka kontrolna sygnalizuje potrzebę doładowania akumulatora.

◆ KERAMZYT jest lekkim kruszywem porowatym, wypalanym z gliny w piecach obrotowych i dodawanym do masy betonowej. Drogowcy radzieccy przeprowadzili badania wskazujące, że na obszarach, gdzie brak jest skał i żwirów, można je zastąpić również keramzytem w budownictwie drogowym.

◆ WEDŁUG opinii ekspertów w NRF, automatyzacja napędów w samochodach ciężarowych będzie obecnie postępowała szybciej niż w osobowych. W ciężarówkach jest to bowiem po prostu konieczność dyktowana ciężką pracą przy częstej zmianie biegów, natomiast wielu kierowców samochodów osobowych odrzuca automatykę jako odbierającą im przyjemność jazdy. Pod koniec lat siedemdziesiątych oczekuje się więc ciężarówek z elektronicznym przełączaniem biegów i układami sprzęgieł hydraulicznych.

◆ LUKSEMBURSKA firma Arbed produkuje elastyczne bariery drogowe z blachy wypełnionej pianką. Bariera ma konstrukcję skrzynkową z blachy stalowej o grubości 3 mm, a we wnętrzu jej znajduje się półtwarda pianka poliuretanowa. Podczas doświadczeń drogowych bariera taka wyhamowała skośne uderzenia samochodu przy szybkości 100 km na godz., stwarzając pasażerom szansę na wyjście cało z takiego wypadku.

◆ PRZEZ kilka dziesiątków lat produkcji opon samochodowych stosowano w nich jako warstwy wzmacniające włókna sztuczne wywodzące się z celulozy — kord wiskozowy. W ostatnim czasie wiele wytwórni przeszło na bardziej nowoczesne włókna poliamidowe, poliestrowe, szklane i metalowe. Jednak, zdaniem specjalistów angielskich, wszystkie te próby nie dały oczekiwanych rezultatów. Natomiast udoskonalenia, jakie w tym czasie udało się uzyskać producentom kordu wiskozowego, uczyniły z niego znowu tworzywo niezastąpione w oponach.

KOSZULKA CZY PIŻAMA JEST NOCNYM STROJEM TWYM?

...tego nie wiemy, ale za to na nadchodzący sezon wiosenno-letni proponujemy mini-piżamki. Autorką przezentowanych modeli jest Anna Seifert, projektantka damskiej bielizny z Kopenhagi. Jej zdaniem, latem należy spać tylko w krótkich koszulkach i majteczkach typu bikini z białych, przewiewnych tkanin bawełnianych.

(CAF — Polfoto)

Muzyczne to i owo

DLA KAŻDEGO COS ODPOWIEDNIEGO

▲ JAK już informowaliśmy, sympatycy ambitnej piosenki będą mieli jednak okazję posłuchać w Szczecinie **Warrena Schatza**, laureata sopockiego festiwalu. Amerykanin wystąpi 22 i 23 lutego w sali kina Colosseum. Zapewne dla równowagi — na estradzie Discoramy — obejrzymy i usłyszymy w lutym także słynny **duet Framerów**.

JAZZ NAD ODRĄ 73

▲ WCZORAJ upłynął ostateczny termin nadsyłania zgłoszeń na tegoroczny festiwal **Jazz nad Odrą**. Ta sympatyczna impreza odbędzie się we Wrocławiu w dniach od 8 do 11 marca.

„JUKKA KUOPPAMAKI“

▲ LAUREAT festiwalu w Rostocku, uczestnik Sopotu 71 czyli fiński piosenkarz **Jukka Kuoppamäki** występuje obecnie w naszym kraju, zaś Polskie Nagrania wydały longplay z jego piosenkami, noszącymi tytuł: „Jukka Kuoppamäki”.

TEN STARY, DOBRY JAZZ...

...czyli nieśmiertelny (a właściwie — historyczny) reportażyk filmowy p.t. **„Opus Jazz”** pokazany został w ub. wtorek przez TVP po raz 673. Cieszymy się że Ptaszyn Wróblewski tak niewiele się od tego czasu (dobrych kilkanaście lat temu) zmienił, czego jednak nie można powiedzieć o Andrzeju Dąbrowskim. (get)

Drugi etat kobiety

Kiedy zmiana dla „zmiany domowej”?

MONTERKI podzespołów, panny Małgosia, Jola i Beata, bardzo sobie chwalą zmianowość w pracy. — Przynajmniej jest urozmaicenie: w jednym tygodniu dłużej pośpię, w drugim pójdę do znajomych czy na tańce — mówi Małgosia, a koleżanki potakują. Lecz kiedy tylko wyjdą za mąż, ich poglądy radykalnie się zmienią.

W ANKIECIE GUS za II półrocze ub. roku 13 proc. kobiet oświadczyło, że najuciążliwsza dolegliwość w pracy zawodowej to zmianowość, zaś 10 proc. — uskarżało się na niedogodne pory zajęć, kolidujące z obowiązkami domowymi. Że zaś obie rubryki się sumują, zmianowość w pracy ciąży prawie co czwartej zatrudnionej. Zważywszy, że w systemie zmianowym pracuje obecnie 28 proc. kobiet — dezaprobata jest niemal powszechna.

ZMĘCZENIE...

TRUDNO się temu dziwić. Kolizja między interesami przemysłu (kobiety: 36 proc. zatrudnionych) i budownictwa a organizacją zajęć na „zmianie“ domowej jest wyraźna.

ŻONA i matka, obojętnie kiedy zaczyna pracę, musi rano przygotować śniadanie i posprzątać. Jeśli właśnie wróciła z nocnej zmiany, uszczupla część swego wypoczynku. Jeśli idzie do pracy na szóstą, budzi się odpowiednio wcześniej i znów traci co najmniej godzinę snu. Jeśli pracuje na zmianie popołudniowej, wraca do domu około jedenastej w nocy i też ma sen skrócony.

Trwałe zmęczenie i znużenie dokucza zwłaszcza matkom małych dzieci, obciążonym długimi dojazdami do miejsca pracy, z wstępowaniem do żłobka czy przedszkola, gdzie zostawiają dzieci. Co trzecia kobieta spędza rano w drodze od 30 do 60 minut, co dziesiąta ponad godzinę.

I NIE TYLKO ZMĘCZENIE

LECZ ZMĘCZENIE to zaledwie jedna z niedogodności zmianowej pracy kobiet. Druga to zakłócenie rytmu zajęć domowych. Posiłki przygotowywane i podawane o różnych porach, kłopoty z zakupami, z odprowadzaniem i odbieraniem dzieci z placówek opiekuńczych, z dopilnowaniem ich w domu. I — co wcale nie najmniej ważne — „pusty“ dom po południu, w którym mąż źle się czuje, szukając w rezultacie towarzystwa poza nim. Teoria, że „nikt nie upilnuje mężczyzny, jeśli on sam siebie nie upilnuje“, nie trafia do przekonania ogółowi kobiet. Większość uważa, że ich nieobecność w domu — to główna przyczyna zdrad, pijaństwa i innych klęsk w pożyciu małżeńskim. Może się i nie mylą...

OD ZMIANOWOŚCI NIE UCIEKNIESZ

SĄ OCZYWIŚCIE sposoby, żeby ulżyć kobietom w ich podwójnych obowiązkach. Lecz wbrew oczekiwaniom części zainteresowanych, nie należy do nich likwidacja wielozmianowości w pracy zawodowej. Obecna modernizacja urządzeń produkcyjnych nie ma na celu ograniczenie godzin pracy tych urządzeń przez skasowanie drugiej czy choćby trzeciej zmiany. Instalując nowe, bardzo kosztowne i wysoko wydajne maszyny, chcemy uzyskać znacznie więcej towarów — inaczej każdą wyprodukowaną sztukę obciążałyby ogromne koszty amortyzacji. Jednozmianowa praca odbiłaby się więc bardzo niekorzystnie, jeśli nie na zarobkach robotnic, to na zaopatrzeniu rynku i wydatkach na utrzymanie rodzin. Perspektywa skracania tygodniowego czasu pracy też wiąże się ze wzrostem wielozmianowości w przemyśle — z tych samych co wyżej powodów.

PRZYKŁAD SĄSIADÓW...

TRZEBA zatem szukać innych ułatwień dla kobiety zatrudnionej w systemie zmianowym.

Znaleziono je np. w Czechosłowacji, która jako pierwsza w świecie zreorganizowała kompleksowo czas pracy placówek usługowych, socjalnych i kulturalnych, przystosowując go (chwilowo eksperymentalnie) do godzin zatrudnienia w przemyśle i w budownictwie. W Związku Radzieckim żłobki i przedszkola od dawna mają zmiany korespondujące z zatrudnieniem matek małych podopiecznych. Widziałam np. w liczącej przeszło pół wieku fabryce nici w Leningradzie przedszkole-pensjonat z sypialniami, gdzie dzieci robotnic z trzeciej zmiany kładą się wieczorem spać, a po wstaniu spędzają normalne dziewięć przedszkolnych godzin. W tym samym czasie ich matki śpią w domu po powrocie z pracy.

... NIECH DZIAŁA!

NASZ PROGRAM ułatwień dla kobiety — pracującej matki małych dzieci jest podobny. Dotąd jednak nie zdobyliśmy się na kompleksowe decyzje, np. wcześniejszego otwierania sklepów przemysłowych czy — co bez wątpienia najważniejsze — przystosowania opieki w żłobkach i przedszkolach do zmiennych godzin pracy matek. Tylko Ministerstwo Oświaty i Wychowania konsekwentnie realizuje zasadę „przedłużonego dnia dziecka“ w szkole podstawowej, a przemysł spożywczy szybko rozwija produkcję półgotowych niedrogich dań obiadowych z ryb, mąki i ziemniaków. Nie jest to jednak wiele, jeżeli chcemy wydatnie zredukować ilość 240 milionów godzin tygodniowo domowej krzątaniny (dla porównania: w całej gospodarce narodowej pracuje się przez 300 mln godzin w tygodniu!). Niezbędny jest chyba kompleksowy program pomocy rodzinie w jej funkcjach domowo-opiekuńczych, a jako głównego autora, koordynatora i szefa realizacji takiego programu widzimy Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych.

Irena FRĄCKOWIAK

MARGERY ALLINGHAM

OSTATNIE ZAMÓWIENIE PRZEDSIĘBIORCY POGRZEBOWEGO

Przełożyła: Irena Doleżal-Nowicka

7

— Och ja panu to lepiej wyjaśnię — mruknął Yeo. — Pani B. jak jest ładna pogoda przychodzi tu zawsze ze swoim psem, a widząc siadającą tu stale Jessicę doszła do wniosku, zresztą całkiem słusznego, że ta stara kobieta jest nędzarką. Wobec tego nabrała nawyku wsunięcia jej jakiegoś datku za każdym razem i nigdy nie spotkała się z odmową. Jeden z naszych ludzi zaobserwował, że to zdarza się regularnie, i postanowił ostrzec staruszkę, że nie wolno jej żebrać. Ale kiedy się do niej zbliżył, zobaczył, co ona robi, i to — jak wyznał potem szczerze — zupełnie go zbiło z tropu.

— A cóż takiego ona robiła?

— Rozwiązywała łacińską krzyżówkę — nadinspektor mówił z największym spokojem. W pewnym intelektualnym tygodniku wraz z innymi w języku angielskim ukazują się dwie, jedna dla dorosłych, jedna dla dzieci. Ten policjant który sam jest intelektualistą, niech go bogi kochają, próbuje rozwiązywać tę dla dzieci i z daleka rozpoznał stronę tego pisma. Kiedy spostrzegł, z jaką szybkością wpisywała hasła, tak się tym zdumiał, że nie podszedł do niej.

— Ale następnego dnia, kiedy tylko czytała książkę — wtrącił się Oates jakby z radością — zrobił, co do niego należało, a panna Palinode palnęła mu kazanie na temat etyki i prawdziwej grzeczności potem zaś wręczyła pół korony.

— Do półkoronówki się nie przyznał — Yeo mówił powściągliwie, ale był wyraźnie rozbawiony. — W każdym razie na tyle miał rozsądku, że dowiedział się, jak się nazywa i gdzie mieszka, i porozmawiał też bardzo grzecznie z panią

8

Bonnington. Nie uwierzyła mu — taki to już gatunek kobiety — i nadal stara się spełniać ten dobry, jej zdaniem uczynek, kiedy myśli, że nikt nie patrzy. Ciekawa rzecz, on przysięga, że panna Palinode lubi dostawać te pieniądze. Powiada, że ona na nie czeka, a kiedy pani Bonnington się nie pojawia, odchodzi rozczarowana. Czy to pana interesuje, panie Campion?

Zapytany wyprostował się i uśmiechnął na poły przepraszająco, na poły z żalem.

— Szczerze mówiąc nie — powiedział. — Bardzo mi przykro.

— To pasjonująca sprawa — powiedział Oat s nie zwracając uwagi na jego słowa. — Może się stać swego rodzaju klasykiem. Ta rodzina to ciekawi, trudni ludzie. Pan zapewne wie, kim są? Kiedy byłem chłopcem, nawet ja słyszałem o profesorze Palinode, autorze esejów i o jego żonie poetce. To są ich dzieci. Zdolni dziwacy, ludzie, wszyscy nadal mieszkający jako lokatorzy w domu będącym kiedyś ich własnością. Nie są to ludzie z punktu widzenia policji łatwi do nawiązania kontaktu, a teraz wśród nich znajduje się truciciel. Mam wrażenie, że to powinno pana zainteresować.

— Moje zainteresowania się zmieniły — mruknął przepraszająco Campion. — A cóż się dzieje z pańską młodzieżą?

Oates nie spojrzał na niego.

— Charlie Luke jest dzielnicowym detektywem inspektorem — wyjaśnił. To najmłodszy syn Billa Luke'a. Pamiętasz z pewnością inspektora Luke'a. On i tu obecny nadinspektor pracowali razem w oddziale Y. Jeśli młody Charlie jest taki, jak się spodziewam, sądzę, że powinien sobie

9

poradzić, jeśli będzie miał pomoc. Spojrzał z nadzieją na młodszego mężczyznę. — W każdym razie udzielimy panu wszelkich informacji — ciągnął Oates. — To ciekawa sprawa. Zamieszana w nią jest chyba cała ulica, i dlatego jest taka zabawna.

— Bardzo przepraszam, ale wydaje mi się, że wiem bardzo wiele. — Mężczyzna w rogowych okularach spojrzał na nich zmieszany. — Kobieta, w której domu oni wszyscy mieszkają, jest dawną aktorką rewiową nazwiskiem Renée Roper. Znam ją. Kiedyś dawno temu, kiedy interesowałem się gwiazdkami baletu dzięki niej spędziłem wiele miłych chwil. Dziś rano odwiedziła mnie.

— Czy prosiła, żeby pan występował w jej imieniu?

— Och nie. — odparł. — Renée nie jest tego typu kobietą. Po prostu jest wstrząśnięta faktem, że ma jedno czy dwa — czy to już dwa, Oates? — morderstwa w swoim miłym szacownym domu. Poprosiła mnie, żebym przez pewien czas u niej pomieszkał i wszystko wyjaśnił. Nie chciałem okazać się wobec niej niewdzięczny i dlatego wysłuchałem całej tej historii.

— No cóż — powiedział nadinspektor siadając ciężko jak niedźwiedź, a oczy miał poważne i okrągłe. — Nie jestem człowiekiem religijnym — powiedział — ale wiecie, panowie, jakbym to określił? Określiłbym to słowem omen. Cóż za dziwny zbieg okoliczności, panie Campion, pan nie może go zignorować. To było panu przeznaczone.

— O nie — powiedział ze smutkiem — dwie wrony wedle dziecięcej wyliczanki to jeszcze nie wezwanie, panie nadinspektorze. Trzeba do tego trzech. A teraz muszę już iść.

(ciąg dalszy nastąpi)

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Gdzie ta ulica?...

JESTEM studentką VI roku Wydziału Lekarskiego PAM i członkiem Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich, która to funkcja wiąże się z koniecznością dość częstych wyjazdów. Zawiadomienia o poszczególnych posiedzeniach wysyłane są przez sekretariat Rady Naczelnej ZSP listami ekspresowymi, ale terminowość doręczania ich przez szczecińską pocztę pozostawia wiele do życzenia.

Listy przychodzą z opóźnieniem, a koperty opatrzone są adnotacjami mającymi wyjaśnić powód przekreślenia pieczątki „Express”. Sądzę, że stan taki jest przykładem lekceważenia adresata i nadawcy, który słono płaci za doręczenie przesyłki na zasadzie expressu. A przecież istnieją realne szanse doręczania takich przesyłek już na drugi dzień po ich wysłaniu, a szanse te stwarza nocny pociąg pośpieszny relacji Warszawa—Szczecin.

O pracy poczty może świadczyć i taki fakt, że zawiadomienia o zebraniu Komisji Organizacyjnej, które odbyło się w Rzeszowie w dniach 13 i 14 stycznia br. nie otrzymałam w ogóle. Na skutek tego byłam nieobecna na tym ważnym zebraniu i miałam związane z tym nieprzyjemności. Sprawdzałam. List do mnie wysłano w terminie i też expressem.

Jako studentka muszę uzyskać na każdy wyjazd zgodę Dziekana. Doręczanie przesyłek w przysłowiowej ostatniej chwili stanowi znaczne utrudnienie. Chciałabym wierzyć, że mój przypadek jest odosobniony, chociaż trzy koperty, które załączam, jako „dowody rzeczowe”, na kazują mi w to wątpić. O czasie wędrowania korespondencji świadczą datowniki na kopertach, a także adnotacje doręczycielki: „nie mogłam znaleźć ulicy”, „nie mogłam otworzyć skrzynki”.

KATARZYNA KRYSTOFIK
(adres znany redakcji)

OD RED.: Koperty są w redakcji, pok. 49. Nie wątpimy, że przedstawiciel DOPiT zechce je obejrzeć.

Byle przed wiosną...

ZWRACAMY się do Redakcji ze sprawą, której sami nie potrafiliśmy załatwić, a która niemal z dnia na dzień staje się bardziej aktualna.

Zgodnie z uchwałą MRN z 1972 r. tereny na Wyspie Puckiej mają być główną bazą działkowiczów Szczecina, co jest zrozumiałe, jeżeli się obserwuje likwidację terenów działkowych zajmowanych przez budownictwo i inne przedsiębiorstwa. Melioracja Wyspy Puckiej ma być wykonana w 1973 r., równocześnie trzeba stworzyć możliwość dojazdu do ogrodów działkowych. Można to uczynić przy pomocy utwardzenia istniejących dróżek gruzem lub żużlem, których — jak obliczyliśmy — potrzeba około 5 000 wywrotek.

Zarząd Pracowniczego Ogrodu Działkowego PKP zwracał się do Wydziału Gospodarki Komunalnej Prez. MRN z prośbą o pomoc w tej sprawie, ale dotychczas nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Żadne przedsiębiorstwo nie chce wywozić gruzu na Wyspę Pucką, natomiast ogromne jego ilości wywozi się na wysypisko na Tamie Pomorzańskiej. Tymczasem gdyby przynajmniej część gruzu kierowano do nas, zachęciłoby to ludzi do uprawiania działek, a to oznacza zagospodarowanie leżących odłogiem terenów na Wyspie Puckiej, która ma szansę stać się prawdziwą bazą warzywno-owocową dla naszego miasta.

Prosimy o opublikowanie naszego listu. Może znajdą się przedsiębiorstwa budowlane i remontowe, które zechcą nam dopomóc i kierować sa mochody z gruzem, szlaką i żużlem na naszą wyspę? Czynimy starania, by w formie rekompensaty opłacać koszt dojazdu samochodu w wysokości 20 zł za jeden samochód gruzu.

ZARZĄD
PRACOWNICZEGO
OGRODU DZIAŁKOWEGO PKP

Maria Konopnicka na czele – czyli co czytają dzieci?

INTERESUJĄCE WYNIKI przyniosły badania pracowników poznańskiej Biblioteki im. Edwarda Raczyńskiego nad czytelnictwem dzieci. Przeprowadzono je w okresie ostatniego półrocza wśród ok. 3 800 młodych czytelników w wieku od siedmiu do czternastu lat.

Jako ulubieni autorzy największą liczbę głosów uzyskali: Maria Konopnicka, Henryk Sienkiewicz, Alfred Szklarski, Arkady Fiedler, Adam Bahdaj, Krystyna Siesicka, Edmund Niziurski, Jan Brzechwa, Hans Christian Andersen, Zbigniew Nienacki, Julian Tuwim. Dopiero na dwunastym miejscu znalazł się Karol May, na czternastym Kornel Makuszyński, a na dziewiętnastym — Jules Verne. Dzieci w wieku 11 lat najbardziej lubią baśnie, a dopiero później czytają książki przygodowe.

NA PYTANIE o ulubionego bohatera, dziewczynki odpowiadały: (9 lat) — „Sierotka Marysia”, (10 lat) — „Staś i Nel”, (11 lat) — „Bronek i Szymek” (z powieści „Dzieci Warszawy“ Zarembińskiej), (12 lat) — „Czterej pancerni“. Chłopcy: (9 lat) — „Staś i Nel”, (10—11 lat) — „Czterej pancerni”, (12—14 lat) — Tomek Wilmowski (z „Przygód Tomka” — Szklarskiego). Uzasadniając wybór, dzieci podkreślały przede wszystkim takie cechy bohatera jak: odwaga, poświęcenie, koleżeńskość, poczucie humoru. Chłopcy w wieku 10—14 lat na pierwszym miejscu stawiali odwagę.

MOŻNA więc chyba sformułować wniosek, że w książce przygodowej dziecko poszukuje nie tylko rozrywki i sensacji, ale także możliwości sprawdzenia wartości człowieka.

Zjawiskiem zasługującym na podkreślenie, jest zainteresowanie dzieci książką przeznaczoną nie tylko dla danej grupy wieku. Np. 23 proc. ankietowanych dzieci 9—11-letnich czytało książki przeznaczone dla młodzieży starszej. Ale jednocześnie baśnie nie przestają być lekturą, 14-latków, które przyznają się do tego wstydliwie, traktując tę lekturę jako „relikt” dzieciństwa.

ZASKAKUJĄCE są odpowiedzi na pytanie: **„Czy lubisz czytać poezję?”.** Negatywnej odpowiedzi udzieliło od 18 do 40 proc. dzieci z klas od I do VIII szkoły podstawowej. Ok. 20 proc. dzieci z klas od I do VI nie umiało wymienić ani jednego ulubionego wiersza.

Z badań tych, starano się wyciągnąć wnioski na ogólnopolskiej sesji naukowo-literackiej w Poznaniu poświęconej problemom poezji dla dzieci. (PAP)

Ludzie i paragrafy

NOWE PRAWA DLA STARYCH OBYCZAJÓW

STARE obyczaje otrzymują nowe prawo obywatelskie w Libii. Pierwszą ofiarą nowych ustaw padły domy mody i zakłady fryzjerskie. W Trypolisie i Benghazi zamknięto liczne salony piękności, w których zatrudnieni byli mężczyźni, ponieważ koran nie pozwala mężczyźnie zajmować się głową kobiety.

Nowa ustawa nakazuje uczennicom i studentkom nosić tradycyjne szarawary i kaftan o skromnym kroju, wszystko w kolorze czarnym. Naruszanie starych tradycji grozi karami, włącznie z pozbawieniem wolności.

KOMPUTER PRZED SĄDEM

NIEZWYKŁYM świadkiem w rozprawie podatkowej przed sądem w Rzymie był ostatnio komputer, nie sama maszyna matematyczna, lecz dokonane przez nią wyliczenia, które wykazały, że za ubiegły rok fryzjer Gianfranco Vanucci powinien wnieść do skarbu państwa podatek w kwocie 3 lirów. Fryzjer nie ociągał się z zapłatą, ale urząd finansowy podatku nie przyjął, doszedłszy do wniosku, że maszyna opuściła kilka zer, które wyszły przy ponownym obliczeniu. Sąd pierwszej instancji odrzucił jednak wynik ponownych obliczeń, dochodząc do wniosku, że tym razem komputer mógł... dorzucić kilka zer.

PATRZ NA RĘCE POLICJANTOWI

PO WIELKIEJ aferze korupcyjnej padł popłoch na pięciotysięczną armię nowojorskich policjantów. Ostatnio szef tamtejszej policji Jerry Wilson podał do wiadomości publicznej, że w sidła oddziału antykorupcyjnego wpadła dwunastka funkcjonariuszy, która przesłużyła łącznie 143 lat. Na ile zaś lat więzienia zarobili za przekupstwo — ustali sąd. Pesymistyczni komentatorzy prasowi proklamowali w tych dniach ponure ostrzeżenie: „Obywatele, strzeżcie się! Na ulicach policjanci-złodzieje!”

Zbiór szyszek

W NADLEŚNICTWIE Miłomłyn, pow. Ostróda, przystąpiono do zbioru szyszek sosnowych. Szyszki zbierane z najdorodniejszych drzew wysyłane są do łuszczarni w Rucianem, gdzie wydobywa się z nich nasiona przeznaczone do wysiania w szkółkach.

NA ZDJĘCIU: zbieranie szyszek przy pomocy „parasola“.
(CAF—Moroz)

NASZA RECENZJA

ODKURZANIE — zabieg w teatrze nienowy. Odkurzanie jednak wbrew pozorom nie jest zabiegiem najprostszym. Wymaga nie tylko cierpliwości i wprawy, ale i znajomości materiału, który zamierzamy odkurzyć. Z tak zwaną klasyką można poczynać sobie w teatrze rozmaicie. Można odtwarzać z pietyzmem, można odbrązawiać, czyli postępować z mistrzami jak równy z równym, można też uwspółcześniać — i to ostatnie zajęcie jest dziś najczęściej stosowane. Oczywiście z różnym skutkiem zależnie od indywidualności i talentu reżysera. A czy w ogóle odkurzać warto? Ot, choćby na przykład komedie Fredry, o których przed 50 laty pisał znakomity znawca tychże Tadeusz Boy-Żeleński: „Może dopiero, kiedy ów czerep rubaszny stanie się naprawdę muzealnym zabytkiem, wówczas, wyzwolona ze skorupy swego materiału przemówi do Polaków dusza anielska artysty Fredry?”

Ów czerep rubaszny, owe relikty szlachetczyzny mamy już rzeczywiście za sobą. Wyginęła rasa i taki to nieodwracalny bieg historii. Komedie Fredry niewiele mają wspólnego ze współczesnością, a dusza jego nie taka znowu anielska. Prawdą jest jednak, że rewolucje społeczne pozbawiły Fredrę aktualności, ale wskutek tych właśnie przeobrażeń wytworzył się oczekiwany przez Boya dystans pozwalający nam odbierać jego komedię bez dawnych obciążeń. Z Fredrą sprawa ma się dziś podobnie jak ze sztuką kulinarną. Kupujemy chętnie gotowe delikatesy w błyszczących opakowaniach, tanie i wygodne w użyciu, a w skrytości ducha wzdychamy do poczciwej, staropolskiej kuchni. Trzeba tylko znać sposób, receptę — i w tym cały sęk.

TYM RAZEM Józef Gruda po doświadczeniach zamkowych odświeżył nam „DAMY I HUZARY“, które wystawiał już w Szczecinie przed 10 laty, a nową scenografię zaprojektował tym razem Jan Banucha. I trzeba przyznać, że od początku jest to wyraźne oko do publiczności. Można oczywiście dochodzić dlaczego mundury ułańskie są takie spod igły, skoro mężowie nie tak dawno w dymie machali szabelkami, dlaczego damy są takie ułańskie, a w ogóle dlaczego tu tyle przebieranek? Gwoli wyjaśnienia warto przypomnieć sobie scenkę, gdy ułan Grześ podnosi armatkę jak piórko do góry, co zdarza się jedynie w cyrku na przedmieściach... albo w teatrze. Bo też i portrety nadwiślańskich ułanów przewijające się u Fredry mają dla dzisiejszego widza, coś z cyrku, co wcale nie znaczy, że nas to nie wzrusza. Nawet tych, którzy znają ich jedynie ze starych sztychów,

Recepta Grudy jest bezpretensjonalnie prosta. Bawmy się dziarskością, szabelką, mundurem — a w ogóle bawmy się. I to mu się zresztą znakomicie udaje. Proponuje zabawę również i między wierszami na przykład inscenizując sen

Fredro stary, ale jary

ułański z aktu III, gdy nocne podchody erotyczne osiągają rzadki wymiar humoru, choć może ktoś kręcić nosem, bo jakże to, przecież tego u Fredry nie było.

SZCZECIŃSKIE „Damy i huzary“ to zderzenie dowcipu Fredry z dowcipem inscenizatora — a co się nieczęsto zdarza — obydwaj wychodzą z tej próby zwycięsko. Ułani są, owszem, tak dziarscy w miłości, że aż sprawdzić tego nie sposób. „Szabla i koń to były moje kochanki“ — zwykł mawiać rotmistrz. Konie owszem, posłuszne, tyle tylko, że drewniane, choć ciągle okulbaczone. Gorzej z damami, te bowiem wchodzą do akcji z tupetem i poczynają sobie wcale dziarsko. Manewry ułańskie są więc groteskowe i nieporadne, a ułani są tak pewni swego, bo podczas znanej zabawy polegającej na odgadnięciu kto nas uderzył w tylną część ciała. Za to rejterady miłosne są popisowe. Odbywają się w pełnym rynsztunku, i w pozach jakich trudno doszukać się na dawnych sztychach.

DOWCIP tu niewyszukany zarazem daleki od tak zwanego dobrego tonu (chodzi o spektakl, choć i w tekście jak wiadomo kilka pikantnych kąsków) jednak nie puszczony samopas, iskrzący się licznymi podtekstami, które mogą ewokować w wyobraźni różne bezeceństwa wywołujące rumieniec na twarzach pań. A jakoś nie wywołują. No cóż, widać po nowościach, jakie spłynęły na nas zza Bałtyku te igraszki naszych dziadków wyglądają na wcale niewinną zabawę. Aby się o tym przekonać, trzeba na przykład wysłuchać ognistego dialogu rotmistrza i panny Anielci w świetnym wykonaniu Bohdana Janiszewskiego i Anny Korzenieckiej, a podobnych scen w spektaklu wiele. Jakże nudzą w tym zestawieniu sentymenty Edmunda i Zosi, która dość nieporadnie stara się inscenizować przewrotność w stosunku do wuja majora. A postać majora w wykonaniu Jerzego Kowalewskiego należy do najcelniejszych i najbardziej dynamicznych — choć — jak to zwykle u Fredry bywa — nie ma tu podziału na role główne i statystów. Każdy ma coś do zagrania i stara się jak może. Szczególnie udana jest kreacja Grzesia w wykonaniu Władysława Bułki. Grześ to typ lowelasa — cicholisa a zarazem serdecznego kompana. Tak serdecznego, że aż mu wierzyć nie należy. Znakomity jest Bohdan Janiszewski a z dam Irena Grzonka dająca, w roli Dyndalskiej prawdziwy popis gry. Świetna jest w roli jej siostry Anna Korzeniecka, a także obie służące (Barbara Komorowska i Elżbieta Kochanowska). Słowa uznania należą się tym razem całemu zespołowi za świetne tempo i soczyście, z dużym wyczuciem serwowany dowcip. I jeśli na początku zadałem pytanie — czy warto odkurzać Fredrę, to tym razem odpowiedź jest jednoznaczna. Oczywiście warto i trzeba. Szczególnie gdy jest to tak dobra sztuka, jak „Damy i huzary“ w inscenizacji i reżyserii Józefa Grudy. Bo współczesny teatr to nie fabryka produkująca nowe sztuki, a teatr wydarzeń zdolnych nas prawdziwie wzruszyć, czy rozbawić. Zdarzyć się to może jednak pod batutą utalentowanego reżysera, a takich mamy znowu nie tak wielu. I w tym cała rzecz.

B. WOJTCZAK

Aleksander FREDRO — „Damy i huzary“. INSCENIZACJA I REŻYSERIA: Józef Gruda. SCENOGRAFIA: Jan Banucha. PREMIERA — grudzień 1972 r.

WE FRANCJI

400 km na godzinę – pociągiem!

MOGLI to państwo obejrzeć sami na pierwszej tegorocznej kronice filmowej. Francuski super-pospieszny gnał jak wicher, przemierzając w godzinę odległość równą trasie Warszawa-Gdańsk.

A OTO trochę szczegółów o francuskim osiągnięciu wprost ze źródła. Naziemne turbinowce to pięcioczłonowe zestawy pociągów. Dwa krańcowe wagony zajmują silniki turbinowe. Wagony pasażerskie dysponują specjalnym zawieszeniem, zapewniającym jazdę bez najmniejszych wstrząsów, urządzeniem klimatyzacyjnym, które pozwala na wymianę powietrza bez otwierania okien i utrzymanie stałej temperatury bez względu na sezonowe zmiany. Ilość miejsc siedzących skonstruowanych na podobnej zasadzie jak fotele w samolocie, obliczona jest na 280 pasażerów.

NAJISTOTNIEJSZYM walorem francuskich turbinowców jest ich szybkość. Próby prowadzone w rejonie Orleanu przed przeszło 3 laty pozwoliły na rozwinięcie szybkości sięgającej 200 km na godzinę. Ostatnie doświadczenia, którym poddawany jest turbinowiec na terenie Bourget pod Paryżem, biją na głowę stary rekord. Dzięki zastosowaniu nowego systemu napędowego super-pociąg rozwija 350—400 km na godz. W praktyce szybkość nie jest jednak związana tylko z możliwością silników i systemem napędowym, jakim dysponuje pociąg, ale również z jakością torów.

PONADTO francuska konstrukcja nowego pociągu pozwala na korzystanie z istniejącej sieci torów kolejowych. Na przypadek gorszego ich stanu opracowano turbinowce obliczone na rozwinięcie szybkości sięgającej 200 km na godzinę.

PRZEWIDUJE się też wprowadzenie różnych odmian pociągów turbinowych, w zależności od zastosowania. Dla państwowych kolei konstruuje się obecnie 16 składów, których cena kształtuje się w granicach około 10 milionów franków. Miejsce dotychczasowego 330-kilowatowego silnika Diesla zajmą turbiny gazowe o mocy 850 kilowatów. Są one co prawda niemal dwukrotnie droższe, ale znacznie trwalsze. Eksploatacja — trwająca dla turbin gazowych 20 lat — jest w rezultacie o połowę tańszą, nie mówiąc już o znacznie mniejszej uciążliwości w obsłudze. Przeglądu dokonuje się dopiero po 3 tysiącach godzin pracy. Jak wynika z doświadczeń prowadzonych na trasie Paryż — Cherbourg, gdzie pociąg rocznie przebiega 300 tysięcy km, ilość zauważonych usterek sięga 10 na milion km. Jak twierdzą specjaliści, tylko jedną z nich można by przypisać turbinie gazowej. Oto dlaczego nową konstrukcją francuskiego pociągu turbinowego zainteresowały się bliżej inne kraje, w tym Stany Zjednoczone, Hiszpania, Grecja, Brazylia, Dania i Jugosławia.

W maju pierwsze składy pociągu turbinowego wprowadzone zostaną do normalnego ruchu pasażerskiego we Francji na trasie Lyon — Strasbourg. Przewiduje się 5 połączeń dziennie na tej linii w każdą stronę. Dla potrzeb kolei podmiejskiej turbinowce rozwijać będą szybkość od 150—200 km/godz.

OBECNIE pod okiem inżyniera Bertin, głównego konstruktora turbinowców, przygotowuje się nowy typ pociągu miejskiego nazwanego „tritim“, uważanego za bliskiego kuzyna pociągu turbinowego. Pojazd ten, o napędzie elektrycznym, poruszać się będzie z szybkością od 60—80 km na godz. na specjalnym wiadukcie, który zbudowano już w Orleanie.

Tomira LIPIŃSKA

W walce z szamanizmem

WŁADZE pakistańskie postanowiły bezwzględnie walczyć z szamanami i znachorami, masowo uprawiającymi na bazarach niebezpieczny proceder antymedyczny. Zgodnie z nową ustawą, kary więzienia grożą za uprawianie sztuki medycznej bez dyplomu, a jednocześnie przyjęty został szeroki program budowy szpitali i kształcenia służby medycznej.

Jak wyleczyć „zdrowego"

SZS, igrzyska a kluby

(Artykuł dyskusyjny)

OGÓLNOPOLSKIE IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ są sztandarową imprezą dla najmłodszych adeptów sportu. Przygotowaniom ekipy wojewódzkiej do tych zawodów podporządkowana jest działalność Zarządu Okręgowego Szkolnego Związku Sportowego oraz podlegających mu Międzyszkolnych Klubów Sportowych. Pod tym kątem pracują też nauczyciele wychowania fizycznego — opiekunowie Szkolnych Kół Sportowych. Ostatnio również coraz więcej obowiązków w tym zakresie zmuszone są przejmować na siebie kluby.

OIMS mają już kilkunastoletnią tradycję. Początkowo były to mistrzostwa Polski Szkolnego Związku Sportowego, obejmujące 5 dyscyplin. Z biegiem czasu przeobraziły się one w najważniejszą próbę sił uczniów — zawodników. Program igrzysk stale się rozszerza. Obejmuje coraz to nowe dyscypliny. Równocześnie wzrasta poziom reprezentowany przez ich uczestników. Podniosła się również ranga tej imprezy. Trzy lata temu bowiem uznano ją za mistrzostwa Polski w kategorii młodzików.

MŁODZI szczecinianie początkowo nie odnosili w tej imprezie większych sukcesów. Jeszcze nie tak dawno szczytem marzeń było dla nas zajęcie miejsca w pierwszej dziesiątce. Dopiero na igrzyskach w Szczecinie nastąpił pewien przełom. Nasza ekipa wywalczyła bowiem w klasyfikacji zespołowej 5 miejsce. Jadąc do Łodzi, młodzi sportowcy i działacze mieli już większe apetyty. Ich nadzieje zostały spełnione. Ekipa Szczecina zajęła 4 lokatę.

Trzeba jednak wyraźnie powiedzieć, że wysoka lokata naszej młodzieży jest tylko w niewielkim stopniu zasługą Szkolnego Związku Sportowego. Znacznie więcej osiągnięć przysporzyli nam bowiem dziewczęta i chłopcy zrzeszeni w klubach. Wśród 153 szczecinian startujących w Łodzi tylko 52 wywodziło się z MKS.

Z roku na rok zmniejsza się rola, jaką odgrywają na igrzyskach sportowcy SZS. Równocześnie stale wzrasta rola reprezentantów klubów sportowych. Do imprezy o tej randze, obejmującej tak wiele dyscyplin, w obecnej sytuacji szkolne kluby nie są w stanie należycie przygotować swych członków. Szczeciński SZS np. nie prowadzi działalności w niektórych dyscyplinach będących w programie igrzysk. Nie myśli też o poszerzeniu wachlarza swych zainteresowań, lecz działa w kierunku odwrotnym — likwiduje dotychczas istniejące sekcje. Przestały istnieć ongiś dobrze pracujące sekcje: pływacka, kajakowa, koszykówki dziewcząt i in. Wszystko wskazuje więc na to, że za lat kilka Igrzyska Młodzieży Szkolnej przestaną być imprezą SZS, a staną się poligonem rywalizacji międzyklubowej.

SZKOLNY Związek Sportowy znalazł jednak rozwiązanie trudnej sytuacji. Odsunął na bok własną działalność szkoleniową, stając się niepostrzeżenie koordynatorem przygotowań sportowców członków klubów... Jak to wygląda w praktyce?

SZS nie dysponujący zawodnikami w określonych dyscyplinach sportowych, „wypożycza" ich od klubów. Na czas przygotowań do tej imprezy zatrudnia trenerów, organizuje obozy, zapewnia niezbędny sprzęt. Po zakończeniu imprezy zawodnicy wracają do klubów, a SZS zbiera laury za ich sukcesy...

MÓWIĄC o IMS należy pamiętać, że są one przede wszystkim organizowane z myślą o dokonaniu przeglądu sportowych umiejętności młodzieży zrzeszonej w SZS. Jest to bowiem organizacja, która ma być kuźnią talentów dla klubów sportowych. Kluby nie mogą jednak, jak wskazuje praktyka, zdać się wyłącznie na działalność SZS — czego najlepszym dowodem jest fakt, że dublują jego pracę z młodzieżą i osiągają nawet lepsze wyniki. Przyczyna tego stanu rzeczy jest prosta. **SZS jest zbyt ubogą organizacją by móc rywalizować z klubowymi potentatami mającymi odpowiednią bazę, sprzęt i środki.**

CZY CELOWA jest taka dwutorowość pracy z młodzieżą, stawiającą przecież pierwsze kroki na sportowych arenach? Wydaje nam się, iż warto byłoby się zastanowić nad projektem całkowitego scedowania szkolenia młodzików na Szkolny Związek Sportowy. Poprzez swą działalność w szkole jest on przecież najbardziej predysponowany do tej roli.

PRZEJĘCIE przez SZS nowych obowiązków — wymaga oczywiście stworzenia zeń silnej i prężnie pracującej organizacji sportowej, mającej do swej dyspozycji dostateczną ilość środków finansowych, możliwości korzystania z odpowiednich obiektów i urządzeń sportowych, oraz pozyskania wysoko kwalifikowanej kadry. W tej sytuacji kluby zrezygnowałyby z uciążliwej dla nich pracy z młodzieżą, a skoncentrowałyby się na szkoleniu juniorów i seniorów. Wychowankowie SZS po skończeniu wieku młodzika zasilaliby szeregi klubów. Oczywiście międzyszkolna organizacja przestałaby w tej sytuacji zajmować się juniorami, koncentrując się na tworzeniu rozległej sieci MKS-ów, które przyczyniłyby się do powstania autentycznego sportowego ruchu młodzieżowego.

WYDAJE nam się, że tak pojęta rola Szkolnego Związku Sportowego mogłaby przyczynić się do ożywienia szczecińskiego sportu szkolnego, który znalazł się wprawdzie w krajowej czołówce, lecz wcale nie jest taki „zdrowy" za jakiego uchodzi.

Ryszard GODLEWSKI
Jacek GRAŻEWICZ

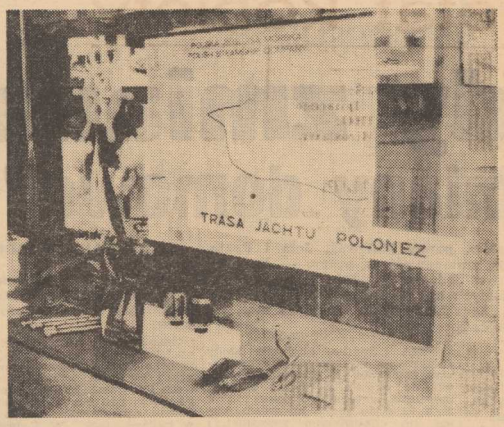

REJS naszego żeglarza kpt. Krzysztofa Baranowskiego, który samotnie podróżuje dookoła świata, fascynuje nie tylko sympatyków sportu, lecz także wszystkich ludzi morza.

Szczecinianie zapewne więc z zadowoleniem przyjęli ekspozycję Stoczni Jachtowej i WPTO obrazującą rejs „Poloneza", na której umieszczono dokładną mapę podróży naszego samotnika. W miarę uzyskiwania połączeń z kpt. K. Baranowskim pracownicy Stoczni Jachtowej nanosić będą na mapę aktualne pozycje „Poloneza".

Ekspozycję tę umieszczono w witrynie sklepu „Junior" przy pl. Żołnierza. (d)

Fot.: Al. Wituszyński

W niedzielę, w samo południe

60 piłkarskich zespołów walczy o puchar „Kuriera"

W NIEDZIELĘ o godz. 12, na 30 boiskach piłkarskich całego województwa rozlegną się gwizdki sędziowskie inaugurujące VI turniej zimowy o puchar **„Kuriera Szczecińskiego"**. Do tegorocznych rozgrywek zgłosiło się 60 zespołów, w tym dwie drużyny z ligi międzywojewódzkiej, 12 z ligi okręgowej, 8 „jedenastek" juniorów. Pozostali piłkarze rekrutują się z A i B klasy.

W eliminacjach uczestniczą wszystkie zespoły. Podzielone one zostały na 15 grup, w których walka o premiowane awansem I miejsce toczyć się będzie systemem „każdy z każdym". Mistrzowie grup przejdą do dalszych gier, rozgrywanych już systemem pucharowym (przegrywający odpada).

A oto podział na grupy eliminacyjne:

GRUPA I
1. Chrobry juniorzy
2. Pogoń j.
3. Czarni III j.
4. Arkonia II j.

GRUPA II
1. Czarni I
2. Pogoń I
3. Stal-Stocznia I
4. Stal Huta

GRUPA III
1. Błękitni II j.
2. Stal-Stocznia III j.
3. Chemik II j.
4. Grunwald III j.

GRUPA IV
1. Arkonia I
2. Chemik I
3. Pionier I
4. Czarni II

GRUPA V
1. Pionier II
2. Stal-Stocznia II
3. Iskra Mierzyn
4. Świt

GRUPA VI
1. Błękitni I
2. Orzeł Mał.
3. Piast Chociwel
4. Pomorzanin II

GRUPA VII
1. Grunwald I
2. Zorza D.
3. Kluczevia
4. Orzeł P.

GRUPA VIII
1. Polonia G.
2. Ogniwo B.
3. Sokół P. II
4. Wiskord

GRUPA IX
1. Sokół P. I
2. WKS Miedwie
3. Plonia P.
4. Pogoń B. II

GRUPA X
1. Pogoń B. I
2. Stal L.
3. Osadnik M. II
4. Sęp B.

GRUPA XI
1. Orzeł T.
2. Dąb
3. Zryw G.
4. Osadnik M. I

GRUPA XII
1. Gryf K. I
2. Znicz
3. Sparta G.
4. Dragon N.

GRUPA XIII
1. Ina I
2. Pomorzanin I
3. Sarmata I
4. Orkan W.

GRUPA XIV
1. Gryf K. II
2. Massovia
3. Światowid
4. Sarmata II

GRUPA XV
1. Orkan S.
2. Drawa D.
3. Grunwald II
4. LZS Nowielka

CZYTELNICY PISZĄ

NAUCZYCIELE czekają na puchar

W LISTOPADZIE 1972 r. zespół siatkówki złożony z nauczycieli V Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Asnyka w Szczecinie, zdobył I miejsce w Belferiadzie zorganizowanej przez Szkolny Ośrodek Sportu i Turystyki na zlecenie Zarządu Miejskiego ZNP.

Po zwycięstwie zażądano od nas pokwitowania za puchar „aby nie zapomnieć o tym podczas uroczystości wręczania".

Już mija trzeci miesiąc i nic. Ani uroczystości, ani pucharu.

Nasz zespół trenuje już od 1965 roku, ale chyba nieprawnie. Nie mamy zarządu, nie mamy zebrań, ani walnych, ani okresowych, ani nadzwyczajnych, nie mamy budżetu i trenera, nie mamy pieczątki i wielu innych ważnych rzeczy.

Trenujemy przy tym co tydzień: W bieżącym roku we wtorki od 17.30 do 20.00, w sali gimnastycznej V Liceum Ogólnokształcącego.

Domyślamy się, że za naszą niepraworządność zostaliśmy ukarani przez SOSIT, albowiem jest on powołany do popierania kultury fizycznej, ale nie takiej podejrzanej jak nasza. Dobrze nam tak.

Z poważaniem
mgr MIECZYSŁAW PRAJSNAR
(jeden z członków zespołu)

W WADZE CIĘŻKIEJ

JUDOCY ARKONII – bezkonkurencyjni

W KRAKOWIE odbył się ogólnopolski turniej klasyfikacyjny judo w kategorii młodzieży. W imprezie tej brali również udział zawodnicy szczecińskiej Arkonii. Okazali się oni bezkonkurencyjni w wadze ciężkiej. W kategorii tej pierwsze miejsce wywalczył Andrzej Matwijszyn, trzeci był Marek Tomasiak, czwarty — Ryszard Żmurko i piąty Kazimierz Kaźmierczyk. (jg)

Najlepsi na pływalni

OSTATNIO rozegrane zostały na pływalni WDS mistrzostwa GKS Arkonia w pływaniu. Podczas zawodów najlepsze rezultaty uzyskali: Jolanta Chrostowska na 100 i 200 m st. grzb. 1.20,4 i 2.54,0, Halina Matuzelska na 100 i 200 m st. klas. 1.26,4 i 3.06,6, Małgorzata Krześńska na 50 i 100 m st. delf. 0.36,2 i 1.22,4, Krzysztof Michaliszyn na 100 i 200 m st. delf. 1.03,8 i 2.26,2, Roman Stachurski na 100 m st. klas. i 400 m st. zmiennym — 1.12,8 i 5.01,4 oraz A. Pisarski na 100 m st. dow. 0.58,4. (jg)

„Wawelskie Smoki" na celownikach „Wilków Morskich"

PO RAZ PIERWSZY w rundzie wiosennej zobaczymy w sobotę i niedzielę na parkiecie WDS, I-ligowych koszykarzy Pogoni. Drużyna „Wilków Morskich" podejmować będzie aktualnego wicelidera ekstraklasy, krakowską Wisłę.

ZESPÓŁ **„Wawelskich Smoków"** znany jest sympatykom koszykówki w naszym mieście przede wszystkim ze słyszenia i sprawozdań sportowych. Dotychczas bowiem nie mieliśmy okazji oglądania Wisły w Szczecinie. Widzieliśmy natomiast w akcji niektórych jej zawodników przebywających u nas swego czasu na zgrupowaniu kadry narodowej.

DRUŻYNA krakowska to zespół o dużych tradycjach, przez którego szeregi przewinęło się wielu znakomitych koszykarzy. Dziś pierwsze skrzypce grają w Wiśle: Sewcryn, Ładniak i Langosz. Należy się więc spodziewać, że ci zawodnicy sprawiać będą najwięcej kłopotu koszykarzom Pogoni.

Wiosenne rozgrywki „Wawelskie Smoki" zainaugurowały w stolicy, pojedynkami z tamtejszymi akademikami. Oba mecze Wisła wygrała. Na zwycięstwa musiała się jednak mocno napracować. Nasi koszykarze natomiast — jak wiadomo — przegrali oba pojedynki z poznańskim Lechem.

JAK do tej pory „Wilki Morskie" nieźle radziły sobie w Szczecinie z renomowanymi przeciwnikami. Liczymy więc, że w pojedynkach z Wisłą szczecinianie dadzą z siebie wszystko by wypaść jak najlepiej.

Sobotnie spotkanie Pogoni z Wisłą rozpocznie się o godzinie 16, a niedzielne o godz. 17.

* * *

II-LIGOWE koszykarki Czarnych rozpoczęły wiosenną rundę spotkaniami z AZS Lublin. Rozegrane zostały one awansem. Niestety, oba mecze szczecinianki przegrały: pierwszy 44:83 i drugi 26:63. W sobotę i niedzielę natomiast drużyna Czarnych podejmować będzie akademiczki z Torunia. (jg)

Koniec „ogórków"

DOBIEGA końca okres sportowego zawieszenia broni. Zawodnicy dyscyplin letnich czynią ostatnie przygotowania do opuszczania hal i stadionów, gdzie przez całą zimę żmudnym treningiem ładowali „akumulatory", z których czerpać będą energię przez cały okres startów. Już wkrótce w Lasku Arkońskim rozpocznie się seria kolarskich wyścigów przełajowych. Po nich na terenowe trasy wyruszą lekkoatleci. Żeglarze przeprowadzają ostatnią kosmetykę jachtów, które niebawem spuszczą na wodę. Wioślarze i kajakarze leśnymi spoglądają na Odrę. Gdy tylko spłynie kra rozpoczną treningi na wolnym powietrzu. Za 3 dni zapełnią się również boiska piłkarskie. W Turnieju Otwarcia Sezonu, o puchar „Kuriera" ubiegać się będzie 60 zespołów.

Dotychczas szczeciańscy entuzjaści sportu spotykali się tylko w halach, gdzie walczyli koszykarze i szczypiorniści. Już za pre dni śledzić będą batalię przedstawicieli pozostałych dyscyplin. Kończy się sezon „ogórkowy", a wraz z nim zimowy sen kibiców. (d)

POKRÓTCE

Sukces Z. Pacelta

WCZORAJ rozegrano drugą konkurencję kontrolnych zawodów polskich pięcioboistów — pływanie. Wyścig na przedłużonym dystansie 400 m st. dow. wygrał zgodnie z oczekiwaniami jeden z najlepszych polskich pływaków, a obecnie już pięcioboista — Zbigniew Pacelt, osiągając rezultat 5.00,0. Pacelt postanowił całkowicie poświęcić się nowej dyscyplinie i od kilku miesięcy wytrwale trenuje pięciobój. Fachowcy przepowiadają mu sukces w nowej specjalności.

PIERWSZY MIĘDZYNARODOWY START HOKEISTÓW NA TRAWIE

POLSCY hokeiści na trawie rozpoczynają 3 lutego pierwszy w br. międzynarodowy start. Reprezentacja wyjedzie (dziś) 1.II. br. do Wiednia na eliminacje halowych mistrzostw Europy, których finał rozegrany zostanie w lutym 1974 r. w Berlinie zachodnim. W eliminacji wiedeńskiej, obok gospodarzy i Polski, wystąpią reprezentacje NRF, Danii, Szwajcarii i Włoch. Trzy drużyny zakwalifikują się do finału. Podobna eliminacja odbędzie się w Paryżu.

POLACY po halowych mistrzostwach krajowych intensywnie trenowali i zdaniem fachowców powinni w Wiedniu wywalczyć awans do finału. Do Wiednia pod wodzą trenera Paczkowskiego uda się 12 wybrańców. Na wyjazd kandydują: **bramkarze** — Loj, Wegnerski, Twardowski, **obrońcy** — Olutkowski, Choroba, Skrzypiec, **pomocnicy** — Kruś, Juszczak, Wrona, Czajka, Matuszyński, **napastnicy** — Kaźmierczak, Grotowski, Wybieralski, Iskrzyński, Czański i Sitko.

SALT LAKE CITY WYCOFAŁO SWĄ KANDYDATURĘ

AMERYKAŃSKIE miasto Salt Lake City postanowiło wycofać swą kandydaturę na gospodarza zimowych igrzysk olimpijskich 1976. Burmistrz miasta, Jake Gam telegraficznie zawiadomił o tej decyzji międzynarodowy komitet olimpijski. Tak więc na placu boju pozostały jeszcze: francuski Chamonix, austriacki Innsbruck i fińskie Tampere.

Kolekcjoner koszulek?

JUŻ w najbliższych wyścigach kolarskich znany zawodnik, wielokrotny mistrz Polski juniorów — Zbigniew Broszczak startować będzie w szeregach LKS Gryf. Sportowiec ten bronił już barw Ogniwa i Czarnych, a w okresie służby wojskowej — łódzkiego Orła. Do pełnej kolekcji koszulek klubowych szczecińskich sekcji brak więc mu tylko barwkotu Arkonii. (d)

CZWARTEK 1 LUTEGO

DZIŚ: Brygidy, Ignacego
JUTRO: Marii, Mirosława

POGODA

ZACHMURZENIE duże, okresami deszcz lub mżawka. Temp. ok. 2 st. Wiatry słabe zachodnie.

DZIŚ zachód słońca o godz. 16.47. JUTRO wschód słońca o godz. 7.44.

TEATRY

POLSKI — „Damy i huzary" g. 16; WSPÓŁCZESNY — „Lubow Jarowaja" g. 19.30; MUZYCZNY — „Anjuta" g. 19

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Miłosne przygody Moll Flanders" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — ang. od lat 16 — panoram. (czwartek i sobota); KOSMOS (tel. 355-02) „Niebieski żołnierz" g. 8.30, 11, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA od lat 16 — panoram. (czwartek i piątek); COLOSSEUM (tel. 468-18) „Lekcja odwagi" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — czeski od lat 14; piątek: g. 9, 11.15, 13.30; „Topkapi" g. 16, 18.30, 21 — USA — od lat 16; BAŁTYK (tel. 733-35) „Klan Sycylijczyków" g. 12.30, 15, 17.30, 20 — USA od lat 16 — panoram. (czwartek i piątek); POLONIA (tel. 218-34) „Wielka włóczęga" g. 15, 17.30, 20 — fr. od lat 14 — panoram.; piątek: g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; PIONIER (tel. 475-02) „Porwanie królewny" g. 10, 17; „Jeśli dziś wto rek, to jesteśmy w Belgii" g. 11, 13, 15; „Kto wierzy w bociany" g. 18, 20; „Lekarz Kasy Chorych" g. 22 — wł. od lat 18 (czwartek i piątek); MARS — „Pokusa" g. 18, 20 — wł. od lat 18; PROMIEŃ — „Tylko dla orłów" g. 16, 19 — ang. od lat 14 — panoram.; ECHO (Krzekowo) „Ballada o Cable'u Hogue'u" g. 18 — USA od lat 16; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Stawka większa niż życie" g. 16 — pol. od lat 11; „Małżonkowie roku II" g. 18, 20 — fr. od lat 14 — panoram.; MEWA (Zelechowo) „Queimada" g. 18 — wł. od lat 16; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Ucieczka King Konga" g. 17 — jap. od lat 11 — panoram.; „Isadora" g. 19 — ang. od lat 16; HUTNIK (Stołczyn) „Ziemia faraonów" g. 17, 19 — USA od lat 14 — panoram.; 1 MAJ (Żydowce) „Hajducy" g. 17 —rum. od lat 14 — panoram.; „Złota wdówka" g. 19 — fr. od lat 18; BAJKA (Police) „Love Story" g. 17, 19 — USA od lat 16; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Oficerowie" g. 19 — radz. od lat 14 — panoram.; SYRENKA (Jasienica) „Lew w zimie" g. 18 — ang. od lat 14 — panoram.; ZATOKA (Nowe Warpno) „Przywilej" g. 18 — ang. od lat 16; INA (Stargard) „Klan Sycylijczyków" g. 16.30, 19 — fr. od lat 16 — panoram.; DAR (Stargard) „Bez wyraźnych motywów" g. 18, 20 — fr. wł. od lat 16; WISŁA (Stargard) „Znikający punkt" g. 18, 20 — USA od lat 16; GRYF (Gryfino) „Ballada o Cable'u Hogue'u" g. 16, 18 — USA od lat 16; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Słoneczniki" fr. wł. od lat 14.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Europa współczesna" g. 11—20.

DYŻURY

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej;

PRZYCHODNIE: DZIECIĘCA — al. Woj. Polskiego 72 g. 19—7; OGÓLNA — al. Jedn. Narodowej nr 12 — całą dobę; STOMATOLOGICZNE — al. Piastów 1 — g. 20—7; NR 2 — Nad Odrą 18 — g. 8—15; SKÓRNO-WENEROLOGICZNE — H. Pobożnego 14 — g. 8—17; M. Buczka 6 — g. 8—16.30; Nad Odra 14 — g. 8—19; Kapitańska 3 — g. 8—15; Woj. Polskiego 101 — g. 8—17.

APTEKI

NR 46 (dod. odtrutki i tlen) Wielka 17— tel. 372-75; NR 4 — al. Wojska Polskiego 14 — tel. 352-61; NR 6 — al. Woj. Polskiego 134 — tel. 749-00. POGOTOWIE PRACY APTEK: NR 11 — Dąbie; NR 12 — Podjuchy. INFORMACJA KOLEJOWA: 460-23 460-24; Pociągi przyjeżdżające — 916; Pociągi odjeżdżające — 917. INFORMACJA TURYSTYCZNA: al. Jedności Narodowej 58 — tel. 428-32 — czynna od godz. 8—18.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

16.30 Dziennik TV. 16.40 „Ekran z bratkiem". 17.45 PKF. 17.55 „ZSRR — 50". (kolor). 18.40 „Dwa plony w jednym roku". 19.10 Inauguracja TV Technikum Rolniczego 19.20 Do branoc dzieciom „Bolek i Lolek". (kolor). 19.30 Dziennik TV. 20.05 Film radz. „Inspektor wydziału kryminalnego". 21.35 Raport z FSM. 22 Dziennik TV, sport. 22.30 „Groch z kapustą pana Tuwima".

PROGRAM II

16.23 Szczecin łączy się z programem II. 16.30 Program dnia. 16.35 „Program II w Szczecinie". 16.45 „Artyści spod Babiej Góry". 17.15 Kino filmów animowanych (kolor). 17.45 Kolorowe spotkania. 18.15 Węgierski seryjny film animowany „Gustaw". 18.20 „Herby". 18.45 J. angielski w nauce i technice. 19.20 Dobranoc dzieciom (kolor). 19.30 Dziennik TV. 20.05 Folklor świata „Jugosławia". 20.35 Film rozrywkowy „Mikis Theodorakis". 21.20 „24 godziny (kolor). 21.30 Film czeski „Pożądanie zwane Anada". 23.15 J. francuski.

PIĄTEK

9.25 Film „Inspektor wydziału kryminalnego". 10.55 Dla klas II „Jadą traktory". 12.45 i 13.20 TV Technikum Rolnicze. 15.20 i 15.55 Politechnika TV. 16.30 Dziennik TV. 16.40 Dla dzieci „Pora na Telesfora". 17.25 „Nie tylko dla pań". 17.45 „Gramy o telewizor". 18.10 Turysty ka i wypoczynek 18.25 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.45 Magazyn oświatowo-wychowawczy. 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Film dokum. radz. „Ostatni rok". 21.15 Panorama tygodnia. 21.55 Teatr TV „Romanetto". 23 Dziennik TV, sport.

PROGRAM II

16.45 „Magazyn studencki". 17.15 Film TV francuskiej „Źródło". (kolor). 17.55 TV uniwersytet powszechny „Drugi po Koperniku — Heweliusz". 18.30 Lekcja j. angielskiego. 19 Recital artystki rumuńskiej Cariny Chiriac. 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Wykonawca a muzyka współczesna". 20.45 Ang. film TV „Targowisko próżności". 21.30 „24 godziny" (kolor) 21.40 Program popularno-naukowy. 22.10 J. angielski w nauce i technice.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.25 Lekcja j. angielskiego. 16.20 Zagadki muzyczne. 17.05 Program dla szkół. 17.30 Wiadomości. 17.35 Gimnastyka. 17.45 „W Lwich Górach". 18.15 Mozaika na koniec tygodnia. 18.40 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Przerwa w podróży. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film radz. „Pogodne południe". 21.05 Problemy. 21.35 „Polecamy". 21.40 „Gościmy w studio...". 22.45 Kronika.

PIĄTEK

7.55 Lekcja j. rosyjskiego. 9.20 Gimnastyka. 9.30 Kronika. 10.05 Film TV radz. „Pogodne południe" cz. 7. 11.10 Problemy. 11.40 Mozaika na koniec tygodnia. 13.05 Wiadomości. 15.55 Program dla wsi. 16.35 „Rozdroża". 17.05 Film TV ang. „Chrzestna". 17.30 Wiadomości. 17.35 Gimnastyka. 17.45 Widowisko dla dzieci. 18.15 Film pop. naukowy. 18.45 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Film TV fr. „Sebastian". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 „30 lat po bitwie stalingradzkiej". 20.50 Komedia filmowa „Trzeba być poważnym". 22.20 Kronika. 22.30 Aud. sportowa.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18.50, 20, 23, 24
16.05 Opinie ludzi partii. 16.30 Popołudnie z młodością. 19.15 Kupić nie kupić. 19.30 Gwiazdy światowych estrad 20.30 Fala 73. 20.35 Miniatury rozrywkowe 20.45 Kronika sportowa. 21 Fundusz Ochrony Zdrowia. 21.25 Aud. dla nauczycieli. 21.40 „Biała ręka" — nowela. 22 Portrety wielkich wykonawców. 23.10 Przeglądy i poglądy. 23.20 Z radzieckich nagrań jazzowych. 23.30 Rewia piosenek. 0.05—3.00 Program nocny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 16, 19, 22, 23.50; SERWIS RYBACKI: 18.15, 0.01

14.45 „Błękitna sztafeta". 15 Z muzyki romantycznej. 16.05 „Z wyrębu do tartaku". 16.15 Sportowe rozmaitości. 16.35 Informujemy, proponujemy. 17 Przegląd aktualności Wybrzeża. 17.25 Muzyczny czwartek. 17.55 Twórczość literacka najmłodszych 18.20 Widnokrąg. 19.15 Lekcja j. rosyjskiego. 19.31 Magazyn literacki. 20.21 Muzyka rozrywkowa. 20.55 Poezja, która pomaga żyć. 21.15 Opera w przekroju. 22.45 Słuchowiska „Marchewka" i „Pikulina".

PROGRAM III

15.10 Album muzyki uniwersalnej. 15.30 „Zawsze latem". 15.45 W kręgu piosenki. 16.05 Portret króla Jana. 16.15 Koncert brandenburski G-dur J. S. Bacha. 16.45 Nasz rok 73. 17.05 „Siła strachu". 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Bardzo trudno tłumaczyć. 18.10 Ad libitum. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Rock-and-roll. 19.05 Aktualności muzyczne z Paryża. 19.20 Książka tygodnia. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Gdzie jest przebój. 20.25 Z Chrząstowic do Monachium 20.45 Lekcja j. niemieckiego. 21 Magazyn muzyczny. 21.30 Na estradzie Cz. Niemen. 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Pilna przesyłka do Londynu". 22.45 Muzyczny kurier Perc. 23 „Słowo o wyprawie Igora". 23.05 Laboratorium.

Notatnik szczeciński

▲ SPOTKANIE ze szczecińską poetką Heleną Raszką odbędzie się w Krypcie Zamku dziś, w czwartek o godz. 18. Wstęp wolny.

▲ W RAMACH cyklu spotkań szczecińskich literatów z czytelnikami, w księgarni „Klubowej" przy al. Jedności Narodowej 5, odbędzie się dziś i jutro w godz. 16—18 kolejny dyżur literacki. Pełnić go będzie poeta Tadeusz Grabowski, autor wydanego ostatnio tomiku, na który składają się dwa poematy: „Pieśń o królu Olafie" i „Stełka z Kamienia" oparte na legendach i podaniach związanych z tytułowymi bohaterami.

PKO uprzejmie informuje

że z dniem 5 lutego 1973 r.

wszystkie oddziały i upoważnione ajencje PKO oraz upoważnione urzędy pocztowe rozpoczną przyjmowanie przedpłat na

samochód osobowy Polski Fiat 126 P

Przedpłaty przyjmowane będą na lata 1977—1980 w całości lub w ratach miesięcznych. Rok nabycia samochodu zgłasza osoba wnosząca przedpłatę. Kolejność otrzymania samochodu zostanie ustalona w drodze publicznego losowania.

Szczegółowych informacji udzielają wszystkie oddziały PKO.

473-K

LOKALE

WOLNY dom 1-rodzinny z ogrodem w Radomiu sprzedam lub zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, tel. 201-93, godz. 18—20. 952-G

DWA pokoje, kuchnia, łazienka, 68 m kw., telefon, kwaterunkowe, centrum Poznania zamienię na 3 pokoje równorzędne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 646. 1216-G

POZNAŃ — M-2 duże, nowe budownictwo zamienię na M-3 lub większe w Szczecinie, kwaterunkowe względnie spółdzielcze, warunek: c. o. Szczegółowe oferty: 61-965 Poznań, skrytka 34, tel. Poznań 306-38. 1216-G

MIESZKANIE — 3 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, c.o., I p. zamienię na 2 kawalerki w nowym budownictwie. Wiadomość: Szczecin, ul. Wawelska 1—3, w godz. od 14 do 17.30. 918-G

MIESZKANIE spółdzielcze — 2 pokoje z kuchnią z wygodami we Wolo cławku zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty: Szczecin, tel. 203-67, godz. 10—18. 923-G

POKÓJ komfortowy, c. o. — telefon, ewentualnie z garażem odnajmę panu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 925.

PRACA

PANI (chętnie rencistka) do prowadzenia domu i opieki nad dziećmi potrzebna od zaraz. Niepodległości 14/10 — wejście od podwórza — od godz. 17.

DYREKCJA SGL „GRYF" w Szczecinie

przypomina swoim sympatykom, że

Konkurs Noworoczny trwa

Na uczestników czeka samochód marki

„Wartburg"

oraz wiele cennych premii pieniężnych.

443a-K

16 grudnia 1972 r. zmarł długoletni pracownik Resortu Żeglugi

Marian Wudniak

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, Organizacja Partyjna, Rada Zakładowa i pracownicy Polskich Linii Oceanicznych.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 lutego 1973 r. o godz. 13 na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie.

Dnia 16 grudnia 1972 r. zmarł w Abidjanie nasz najukochańszy Ojciec, Teść i Dziadek

Marian Wudniak

lat 49

Pogrzeb odbędzie się 2 lutego 1973 roku o godz. 13 na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie,

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUK

Serdeczne podziękowanie zakładom pracy, Radom Zakładowym — WRN, Miastoprojekt — współpracownikom oraz wszystkim, którzy okazali nam pomoc i współczucie oraz wzięli udział w pogrzebie inż. arch. LUDWIKA KUŹNIARSKIEGO

składają

ŻONA I WNUCZKA

Wyrazy podziękowania za udział w pogrzebie

ś. p.

ANTONIEGO SZYPUŁY

wszystkim krewnym i znajomym składa

RODZINA

PODZIĘKOWANIE

wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mojej Córki

BOŻENY POPOWSKIEJ

serdeczne Bóg zapłać składa

MATKA

SPOPN „CPN" w Szczecinie z głębokim żalem zawiadamia, że w dniu 27.I.1973 r. zginął śmiercią tragiczną podczas pełnienia obowiązków służbowych nasz nieodżałowany Kolega

Jan Lijewski

długoletni pracownik Zakładu Transportu w Szczecinie.
CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!
Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz współpracownicy z SPOPN „CPN" w Szczecinie.

Pogrzeb odbędzie się na Cmentarzu Centralnym w dniu 2.02.1973 r. o godz. 14,00.

Przyjaciołom z Biura Projektów Budownictwa Komunalnego, koleżankom, kolegom i znajomym, którzy okazali pomoc i współczucie oraz wzięli udział w pogrzebie przedwcześnie zmarłej naszej kochanej siostry i cioci ZOFII GOLONKI serdeczne podziękowania składa

RODZINA.

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch", Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), R. Gomerski) (z-ca red. naczelnego), M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Timen, E. Wituszyński, A. Zboroń. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. E-2

II program TV dotarł do Szczecina!

(Dokończenie ze str. 1)

II PROGRAM Telewizji Polskiej zagościł już na stałe na ekranach naszych telewizorów. Wydaje się nam, że z jego oglądaniem nie będzie większych kłopotów. Poznaliśmy przecież tajniki dobrego odbioru. Przypomnijmy więc tylko, że:

★ AUDYCJE tego programu odbieramy na kanale 7 za pomocą anteny ustawionej pionowo;

★ MIESZKAŃCY centrum miasta nie muszą mieć dodatkowej anteny. Sygnał w tym rejonie jest wystarczająco silny, by można było odbierać go anteną I programu;

★ AUDYCJE emitowane w kolorze oglądamy oczywiście na ekranach odbiorników telewizji kolorowej, na pozostałych są one czarno-białe; do tego celu nie potrzeba żadnej dodatkowej instalacji;

★ DWA nadajniki, pracujące na zmianę, o mocy 300 W każdy, pokrywają swoim zasięgiem teren tzw. wielkiego Szczecina; nieco słabszy odbiór zauważono w odległych rejonach Pogodna, Stołczyna i Skolwina, natomiast w Policach nie ma go w ogóle.

WARTO też wiedzieć, że nowy ośrodek nadawczy II programu mieści się na ostatniej kondygnacji wieżowca u zbiegu ulic Wielkopolskiej i Śląskiej. Kierownikiem ośrodka jest inż. Stanisław Kuklewski, długoletni i doświadczony pracownik Stacji Radiowych i Telewizyjnych, dotychczasowy kierownik zmiany w ośrodku nadawczym w Kołowie.

Może na koniec krótko o samym programie, jaki teraz będziemy oglądali na zmianę z pierwszym:

★ AUDYCJE II programu są nadawane we wszystkie dni tygodnia oprócz poniedziałków, emisja rozpoczyna się zazwyczaj ok. godz. 16.30, natomiast w niedziele — wcześniej;

★ W WIĘKSZOŚCI są to audycje w kolorze, przy czym czwartek jest dniem wyłącznie telewizji kolorowej (nowy symbol TVC);

★ II PROGRAM preferuje audycje popularno-naukowe i oświatowe, oczywiście w szerokim pojęciu, nie zapominając jednak o filmach i programach rozrywkowych. (jas)

PROSZĘ O GŁOS

Komunikacja do Dąbia

W ARTYKULE pt. „ROZKŁAD JAZDY MUSI BYĆ PRZESTRZEGANY" pisaliście o tym, że część pasażerów szczególnie korzystających z linii autobusowej 55, narzeka na obecną komunikację do Dąbia. Dlaczego więc nie narzekają pasażerowie linii 55? Dlatego, że mają możność korzystania w godzinach szczytu z autobusu linii 66 kursującego od Podjuch przez ul. Gdańską na Niebuszewo.

Całkowicie podzielam zdanie „Kuriera" w sprawie nieopłacalności skierowania linii autobusowej z Dąbia do Śródmieścia, ale jak rozwiązać problem komunikacji od strony Dąbia-Osiedla? Moim zdaniem należy przedłużyć linię autobusową 55 do Śródmieścia, ale tylko w godzinach szczytu i tylko w dni powszednie. Moim, i nie tylko moim zdaniem, jest to konieczne. Jadąc z Dąbia do Śródmieścia na mecz czy z wizytą do znajomych można się ostatecznie przesiąść z autobusu do tramwaju, ale w drodze do pracy jest to już utrudnieniem.

I jeszcze jedna sprawa. Dlaczego na pętli przy Basenie Górniczym nie ma rozkładu jazdy?

JERZY S.

◆ Bractwo Kurkowe
◆ Emilia Krakowska i Władysław Hańcza
◆ Orkiestra z Chmielnej

NOWY PROGRAM „DISCORAMY"

PRZEZ cały styczeń w Teatrze Rozrywki „Discorama" gościli najmłodsi szczecinianie, dla których organizowano imprezy choinkowe. Natomiast od dziś (1 lutego br.) wznowiona zostanie tradycyjna działalność. Zainauguruje ją recital Piotra Janczerskiego i „Bractwa Kurkowego 1791". Do najbardziej atrakcyjnych imprez zaliczyć chyba można spotkanie z odtwórcami głównych ról w telewizyjnej wersji „Chłopów" — Emilią Krakowską i Władysławem Hańczą, które poprowadzi Irena Dziedzic.

SZCZEGÓŁOWY program „Discorama" w lutym przedstawia się następująco:

1 bm., godz. 17 i 20 — **„Już gwiazdeczka się kolebie"**, koncert z udziałem Piotra Janczerskiego i „Bractwa Kurkowego 1791";

4 bm., godz. 16 — dyskoteka przebojów, prezentuje Marek Lachowicz; godz. 20 — **Ach, ty jabłoczko"** — widowisko w wykonaniu aktorów Teatru Muzycznego;

5, 6 i 7 bm., godz. 17 i 20 — **„Nie jest źle jak na początek"** — koncert z udziałem Reginy Pisarek;

11 bm., godz. 16 i 19.30 — dyskoteka przebojów, prezentuje Piotr Kaczkowski;

12, 13, 14 i 16 bm., godz. 17 i 20 — **„Piosenki dla ciebie"**, śpiewają Zofia i Zbigniew Framerowie;

18 bm., godz. 16 i 19.30 — dyskoteka przebojów, prezentuje Witold Pograniczny;

19, 20, 21 i 22 bm., godz. 17 i 20 — **„Z ulicy stolicy...",** wystąpią Janusz Mulewicz, Andrzej Piekarski i „Orkiestra z Chmielnej";

25 bm., godz. 16 i 19.30 — dyskoteka przebojów, prezentuje Maciej Kaszyński;

26 i 27 bm., godz. 17 i 20 — **„90 minut z Jagną i Boryną",** spotkanie z Emilią Krakowską i Władysławem Hańczą prowadzi Irena Dziedzic;

28 bm., godz. 17 i 20 — recital Katarzyny Sobczyk i Henryka Fabiana.

Sprzedaż biletów prowadzą jak zawsze kasy „Szczecińskiej Estrady" i „Discoramy" w klubie „Słowianin". (jas)

„20 minut z aniołem"

▲ DZIŚ (1. II.) o godz. 22.30 w Teatrze „13 Muz" odbędzie się premiera sztuki współczesnego pisarza radzieckiego Aleksandra Wampiłowa **„20 minut z aniołem"**. Spektakl reżyserowała Jitka Stokalska, scenografię zaprojektował Kazimierz Błonko. Wykonawcami są aktorzy PTD: Aleksandra Ford-Sampolska, Urszula Nowacka, Mieczysław Banasik, Władysław Butka, Józef Chwiejczak, Józef Jachowicz i Jan Młodawski.

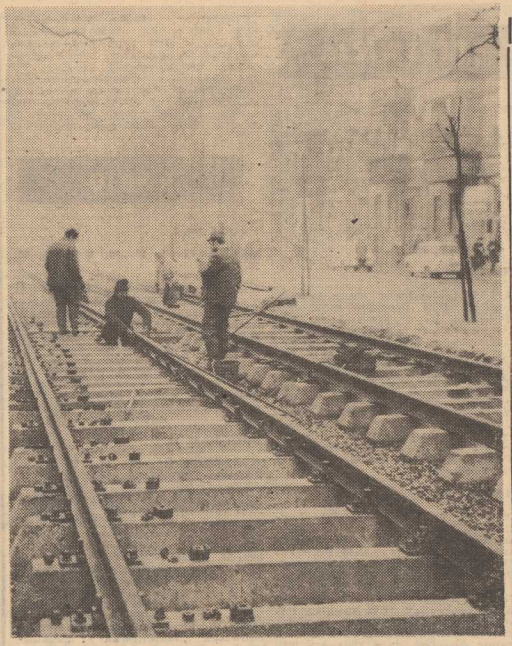

BUDOWA nowego torowiska tramwajowego na ul. Krzywoustego, między pl. Kościuszki a Turzynem.
Fot.: Al. Wiłuszyński

Na ulicę po grypę

PODCZAS każdej przerwy międzylekcyjnej, przed budynkiem szkoły podstawowej mieszczącej się przy zbiegu ul. Kr. Jadwigi i ul. Małkowskiego roi się od biegających w tę i z powrotem kilkunastoletnich dzieci. Najprawdopodobniej nie zwrócilibyśmy na to uwagi, gdyby nie fakt, że uczniowie wybiegają na ulicę (bądź co bądź zimą) w domowych pantoflach i bez płaszczy. Harcują po ulicy w stroju, w którym przez 45 minut przebywają w ogrzewanej klasie.

O przeziębienie — nietrudno. Przypominamy więc nauczycielom tej szkoły, (a i w innych bywa podobnie) by zwrócili baczniejszą uwagę na to co uczniowie robią podczas przerw. (zdan)

Serwety prane bez proszku i pralki

PRZED kilkoma dniami w sklepie „Polski Len" pojawił się w sprzedaży bardzo atrakcyjny towar. Są to serwety plamoodporne. Aby usunąć z obrusa ślady po wylanej kawie, herbacie, winie itp., wystarczy plamę potrzeć szmatką zwilżoną wodą.

Producentem tej nowości są Żyrardowskie Zakłady Przemysłu Lniarskiego. Na razie, szczeciński „Polski Len" dysponuje tylko dwoma rodzajami i wzorami praktycznych obrusów, służących do nakrywania stolików okolicznościowych. Jednakże w ciągu kilku najbliższych dni sklep spodziewa się nowej partii plamoodpornych serwet. W przyszłej dostawie znaleźć się również mają obrusy białe. (zdan)

Gdy radio gra zbyt głośno

Zamiast sądu – Społeczna Komisja Pojednawcza

NA WSTĘPIE wyznajmy sobie szczerze — nie jesteśmy idealni. Nieraz powstają między ludźmi waśnie, spory i drobne zatargi. Nie są to sprawy takiego kalibru, które zaraz musiałby rozstrzygać sąd. Ot, choćby sprawa trzepania dywanów w późnych lub zbyt wczesnych godzinach, albo nastawianie przez sąsiadów radia „na cały regulator" lub wybryki dzieci czy młodzieży na klatce schodowej. Co należy w takich przypadkach robić, zwłaszcza gdy nasze interwencje nie odnoszą skutku. Czy musimy to znosić?

NIE MUSIMY. Otóż przy komitetach samorządu mieszkańców lub terenowych komitetach Frontu Jedności Narodu działają **Społeczne Komisje Pojednawcze, których zadaniem jest m. in. rozstrzyganie i likwidowanie takich właśnie sporów.** Wiele z nich załatwiono polubownie i osoby nie przestrzegające domowego regulaminu zobowiązano do jego respektowania, a w przypadku niesfornych „nastolatków" zwrócono rodzicom uwagę na konieczność staranniejszej opieki nad swoimi latoroślami.

BYWA też i tak, że niektórzy, mniej sumienni dozorcy, lekceważą swe obowiązki, czego skutkiem są zaśmiecone i zaniedbane podwórka, klatki schodowe, chodniki itp. Tu także niejednokrotnie skuteczną okazała się interwencja Społecznej Komisji Pojednawczej, która przypomniała dozorcom o obowiązku należytego wykonywania podjętej przez nich pracy.

Są również sprawy o wiele poważniejsze, a należą do nich konflikty powstałe na tle wspólnego użytkowania pomieszczeń (kuchnie, łazienki). I w tych przypadkach przy pomocy SKP niejeden spór rozwiązano ku obopólnemu zadowoleniu zainteresowanych.

DO NAJBARDZIEJ przykrych spraw trafiających przed oblicze społecznych „sędziów", należą te których podłożem jest alkoholizm. Jako przykład — wcale nie odosobniony — może służyć następująca rozprawa. Do jednej z SKP zgłosiła się żona pijaka z prośbą o interwencję, ponieważ żadne perswazje z jej strony nie odnoszą skutku. Członkowie komisji przeprowadzili z mężem kilka rozmów, które również nie dały pożądanego rezultatu. Wówczas wystąpiono do zakładu pracy alkoholika o przekazywanie zarobków do rąk żony. Do prezydium rady narodowej skierowano natomiast wniosek o spowodowanie przymusowego leczenia. Oba wnioski Społecznej Komisji Pojednawczej zostały załatwione pozytywnie, a w domu gdzie ustawicznie wybuchały awantury — zapanował spokój.

JAK WYNIKA z tych przykładów, Społeczne Komisje Pojednawcze zajmują się sprawami dotyczącymi najżywotniejszych interesów mieszkańców. Sprawę do SKP może wnieść każdy: zainteresowana osoba, komitet blokowy, administracja domu albo organizacja społeczna. Niezależnie od tego rozpoznawane są tu sprawy przekazane przez sąd, prokuraturę, MO. Postępowanie jest szybkie i maksymalnie uproszczone, a ma na celu nie tylko likwidację przyczyny sporu czy zatargu, ale również oddziaływanie wychowawcze przez wprowadzenie przyjaznych kontaktów wśród lokatorów domu lub osiedla.

NA ZAKOŃCZENIE kilka liczb obrazujących pracę tych komisji na terenie Śródmieścia, gdzie funkcję przewodniczącego Zespołu Koordynacyjnego d/s Społecznych Komisji Pojednawczych przy Prez. DRN Szczecin-Śródmieście, sprawuje sędzia Sądu Wojewódzkiego mgr Franciszek Hrycaj. W roku ubiegłym SKP rozstrzygnęły w tej dzielnicy około 600 spraw z czego 80 proc. zakończonych zostało pojednaniem lub ugodą. Podobnymi wynikami mogą poszczycić się SKP w pozostałych dzielnicach naszego miasta. Tak wysoki procent pomyślnie załatwionych spraw, nieraz bardzo trudnych, jest dowodem, iż komisje te cieszą się dużą popularnością i zaufaniem wśród mieszkańców naszego grodu. (ig)

Czy aby się nie pomyli?

MASZYNA CYFROWA oblicza należność za telefon

WŁAŚCICIELE telefonów mieszkający na Pogodnie otrzymali ostatnio zawiadomienie o nowej metodzie wystawiania rachunków telefonicznych. W związku z zaplanowanym wzrostem abonentów Urząd Telefonów Miejscowych zdecydował się na użycie elektronicznej maszyny cyfrowej przy ustalaniu wysokości opłat za usługi telekomunikacyjne.

Rachunek, jaki otrzymają w najbliższym czasie abonenci centrali Pogodno, a do połowy bieżącego roku — pozostałych central w mieście, będzie składał się z trzech części: adresowo-syntetycznej zawierającej poza adresem abonenta i wystawcy zestawienie opłat według poszczególnych rodzajów usług, specyfikacyjnej, która zastąpi dotychczas przesyłane dowody wykonanych usług oraz wypełnionego dowodu zapłaty i pokwitowania w miejsce dotychczasowej książeczki opłat telefonicznych.

DWIE pierwsze części będą na pewno budziły pewne przerażenie. Pojawi się bowiem w nich wiele z 92 zaprojektowanych symboli cyfrowych i literowych. Np. „wznobr" oznacza: wezwany nieobecny — wzywający rezygnuje (przy rozmowach międzymiastowych), „Abn" — rozmowa abonowana, 118 — zmiana numeru telefonu, 1 — budzenie jednorazowe, 20 — abonament stacji telefonicznej itp.

Jak nas poinformowano w dyrekcji Urzędu Telefonów Miejscowych, nowa metoda obliczania rachunków telefonicznych została wprowadzona tytułem próby. O jej powodzeniu zadecyduje procent błędów. (sic!)

Na pewno maszyna cyfrowa zastąpi niewdzięczną pracę pań z rachuby UTM i spowoduje, że nie będzie potrzeby zatrudniania dodatkowych osób, gdy wzrośnie liczba abonentów. Obawiamy się mimo wszystko, że owa nowość wprowadzi nieco zamieszania i bałaganu. Zapamiętanie wszystkich symboli jest niemożliwością, ciągłe posługiwanie się informacją — kluczem lub dzwonienie do UTM — bardzo uciążliwe. Nie bądźmy jednak skrajnymi pesymistami. Poczekajmy, po prostu, na nowe rachunki. (jas)

Kronika wypadków

DZIŚ, kilka minut przed godz. 7, na ul. Gdańskiej przy wjeździe do Portu Centralnego, zdążający w kierunku Basenu Górniczego tramwaj linii „8" potrącił przechodzącego przez tory, starszego mężczyznę nieustalonego nazwiska. Ciężko rannego odwieziono do szpitala. Milicja drogowa prosi świadków wydarzenia o zgłoszenie się w Wydz. Kontr. Ruchu Drogowego KM MO Szczecin, ul. Kaszubska 35 pok. 13 tel. 307-346 w godz. 8—16.

Do tragicznego wypadku doszło także wczoraj, na Szosie Poznańskiej, gdzie wysiadający z autobusu mężczyzna, Stanisław W. zam. przy ul. Stromej wyszedł niespodziewanie na jezdnię zza ruszającego w dalszą drogę autobusu i dostał się pod koła „Stara", ponosząc śmierć na miejscu.

UCZEŃ Zasadniczej Szkoły Metalowej, Czesław S., podczas zajęć włożył rękę pod prasę doznając poważnego uszkodzenia dłoni. Pierwszej pomocy udzielono poszkodowanemu w pogotowiu. (ap)